VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 67)**

z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 67)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 362, 367, 368, 370, 371, 376, 381, 383, 385, 386, 389, 391, 393, 394, 395, 396, 398, 399, 403, 405, 412, 413, 422, 423),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/65/WE w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe (UCITS) w zakresie funkcji depozytariusza, polityki wynagrodzeń i sankcji (COM(2012) 350 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dokumentów zawierających kluczowe informacje, dotyczące produktów inwestycyjnych (COM(2012) 352 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego (wersja przekształcona) (COM(2012) 360 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz uchylenia dyrektywy 2001/20/WE (COM(2012) 369 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska strategia na rzecz lepszego Internetu dla dzieci (COM(2012) 196 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kowalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **AndrzejRęgowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Zbigniew Czachór** doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej; **Janusz Wojciechowski**, **Marek Siwiec**, **Paweł Kowal**, **Zbigniew Ziobro** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Tomasz Woźnicki**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski**, **Marcin Fryźlewicz**, **Magdalena Szczepańska**, **Przemysław Sobolewski** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmu, **Zofia Szpringer** – lider zespołu w BAS, **Jolanta Szymańska** – specjalista ds. społecznych w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam po krótkiej wakacyjnej przerwie. Witam wszystkich parlamentarzystów, panie i panów ministrów. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych, w wypowiedziach podczas posiedzenia Komisji – dla posła sprawozdawcy 5 minut, dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy – 3 minuty, i dla posła, który w danym temacie dopytuje – 1 minuta. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten tryb procedowania został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

Mają państwo przed sobą porządek obrad. Ze względu na obowiązki przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia chciałabym zaproponować jedną zmianę, jeśli chodzi o kolejność. Chciałabym prosić o przesunięcie pkt V do pkt II, czyli dokument COM 369 omawialibyśmy jako pierwszy w dniu dzisiejszym. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę. Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę. W związku z tym porządek obrad uznaję za przyjęty w zaproponowanym przeze mnie kształcie.

W związku z tym przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2012) 362, 367, 368, 370, 371, 376, 381, 383, 385, 386, 389, 391, 393, 394, 395, 396, 398, 399, 403, 405, 412, 413, 422 i 423. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie mają jakieś uwagi? Jeśli nie ma uwag, stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

W związku z tym przechodzimy do pkt II. Zgodnie ze zmianą porządku obrad będziemy omawiali dokument COM 369. Poproszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Igora Radziewicza-Winnickiego. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, celem projektu rozporządzenia, o którym tutaj mowa, jest uproszczenie i harmonizacja przepisów regulujących badania kliniczne prowadzone w UE. Dyrektywa 2001/20 WE pozwoliła osiągnąć jedynie częściową harmonizację w zakresie regulacji badań klinicznych, co powoduje *de facto*, że prowadzenie międzynarodowych badan klinicznych, czyli takich nowoczesnych, wieloośrodkowych badań klinicznych, które prowadzi się w wielu ośrodkach naukowych w różnych państwach UE, może być utrudnione.

Celem projektu jest w ten sposób uczynienie UE ośrodkiem czy atrakcyjnym miejscem prowadzenia badan klinicznych, a tym samym wspieranie badań innowacyjności. Jest to szczególnie pożądane wobec faktu, że w ostatnich latach liczba prowadzonych w UE badań klinicznych spadła o ponad 10 proc., między innymi na skutek trudności wynikających ze zróżnicowanej interpretacji i transpozycji dyrektywy 2001/20. *De facto*, co warto wspomnieć, UE jest jednym z ośrodków liczących się, gdzie prowadzone są badania wieloośrodkowe, ale musimy konkurować szczególnie z rynkami azjatyckimi, gdzie, po pierwsze, regulacje są nieco inne, a poza tym duże obszary państw takich jak Indie czy Chiny powodują, że prowadzenie tam badań klinicznych staje się poniekąd bardzo atrakcyjne dla wielkich koncernów farmaceutycznych.

Nowe procedury wydawania pozwoleń na badania kliniczne powinny sprzyjać włączaniu możliwie jak największej liczby państw członkowskich. Aby uprościć procedu-

ry składania wniosków w tym rozporządzeniu proponuje się składanie dokumentacji wniosków wszystkim zainteresowanym państwom członkowskim przez jeden portal internetowy. To znaczy, że dojdzie do zharmonizowania systemu rejestrowania badań klinicznych w taki sposób, że będzie się je rejestrowało w jednym miejscu i ta rejestracja będzie obowiązywała na terenie całej UE.

Celem rozporządzenia jest zatem uproszczenie i harmonizacja przepisów regulujących badania kliniczne w UE, czego nie da się osiągnąć, korzystając z formy prawnej dyrektywy. Jedynie instytucja rozporządzenia sprawia, że państwa członkowskie będą oceniały wnioski o pozwolenie na badanie kliniczne w oparciu o identyczne podstawy, bez ryzyka rozbieżności pomiędzy krajowymi instrumentami transpozycji. I dotyczy to nie tylko całego procesu wydawania pozwoleń, ale także wszelkich innych kwestii regulowanych niniejszym projektem rozporządzenia, takich jak zgłaszanie danych dotyczących bezpieczeństwa w trakcie badań klinicznych czy wymogi dotyczące wytwarzania i oznakowania produktów leczniczych w ramach badania klinicznego. Bardzo istotne jest podkreślenie kwestii bezpieczeństwa pacjentów, bo jest to jeden z najbardziej wrażliwych społecznie elementów tego rozporządzenia.

Celem projektu jest ustanowienie wysokich standardów jakości i bezpieczeństwa produktów leczniczych pod dwoma względami, to znaczy po pierwsze wejściu projektu w życie ma zapewnić większą wiarygodność i pewność danych uzyskiwanych w badaniach klinicznych. To jest ten argument, który dzięki wejściu w życie tego aktu prawnego miałby podnosić jakość UE, gwarantować wyższą jakość prowadzonych badań. Bo tutaj trzeba też wyraźnie podkreślić, że kontrola jakości i kontrola bezpieczeństwa uczestników badań klinicznych w różnych miejscach na świecie jest w różnym stopniu respektowana i zabezpieczana. I faktycznie ten akt prawny ma na celu podniesienie wiarygodności badań, czyli uzyskiwanych danych klinicznych, a po drugie zapewnienia wysokich standardów bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników badani klinicznego, przy jednoczesnym uznaniu, że taką pewność można uzyskać jedynie w ramach charakteryzujących badanie kliniczne ograniczeń związanych z brakiem wiedzy.

Będzie to realizowane między innymi dzięki ustanowionej w przedmiotowym projekcie procedurze wydawania pozwoleń, czyli trybu wydawania pozwoleń, ale także dzięki przepisom dotyczącym wytwarzania produktów leczniczych stosowanych w ramach badań klinicznych, zgłaszania danych dotyczących bezpieczeństwa oraz inspekcji. Warto podkreślić, że projekt zakłada, że to państwa członkowskie zdecydują, czy odejść od dotychczasowego wymogu uzyskania przez sponsora odrębnej zgody organu kompetentnego w danym kraju oraz opinii komisji bioetycznej i zastąpić je jedną decyzją. Zdaje się również wart podkreślenia taki kierunek zaproponowany przez Komisję, by właśnie uwzględnić decyzję jednej komisji bioetycznej, która będzie obejmowała swoim zasięgiem wszystkie miejsca realizacji prowadzonego badania klinicznego, także w różnych krajach europejskich.

W przypadku badań międzynarodowych ten projekt przewiduje pojedynczą decyzję, która będzie obowiązywała na terenie całej UE.

Forma prawna rozporządzenia zapewnia spójną procedurę wydawania pozwoleń na prowadzenie badań klinicznych albo na ich istotną zmianę. Jedynie forma prawna rozporządzenia gwarantuje to, że państwa członkowskie będą oceniały wnioski o pozwolenie na badania kliniczne w oparciu o identyczny tekst prawny, a zatem o identyczny standard, bo w identycznych warunkach i przy uwzględnieniu identycznych takich samych standardów, a nie rozbieżnie w zależności od różnych standardów transpozycji w różnych krajach europejskich.

Skutkiem wejścia w życie projektowanych przepisów będzie konieczność uchylenia przepisów całego rozdziału 2a pod tytułem „Badania kliniczne produktów leczniczych” ustawy Prawo farmaceutyczne. Projektowane przepisy powinny przyczynić się do wzrostu konkurencyjności gospodarki i przedsiębiorczości. Mogą także stanowić zachętę dla sponsorów do lokowania większej liczby badań klinicznych w Europie, a to jest rynek o dużym znaczeniu ekonomicznym.

Jasność przepisów oraz przejrzysty proces wydawania pozwolenia na prowadzenie badania klinicznego może być bodźcem do rozwoju badań klinicznych. W związku z tym

przewidujemy, że ta regulacja może mieć bezpośredni wpływ na rynek pracy. Zwiększenie liczby badań klinicznych, prowadzonych także w Polsce, będzie generowało nowe miejsca pracy.

Ta regulacja w naszej ocenie nie wpływa na wydatki budżetu państwa. Wszelkie projektowane zmiany mają na celu optymalizację działania już istniejących podmiotów odpowiedzialnych za badania kliniczne. Koszty związane z prowadzeniem badania klinicznego, w tym koszty postępowania o wydawanie pozwoleń na prowadzenie badań klinicznych, koszty wydawania opinii przez komisję bioetyczną, koszty wynikające ze zmiany przepisów dotyczących ochrony praw i zdrowia uczestników badani klinicznego będą pokrywane przez sponsora. Projektowana regulacja prawna nie będzie wywierała wpływu na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Dochody z budżetu państwa mogą się zwiększyć z tytułu opłat w przypadku zwiększenia liczby badań prowadzonych w Polsce, to znaczy wpływy do budżetu z tytułu wnoszonych opłat za wnioski o pozwolenie na prowadzenie badań klinicznych będą w dalszym ciągu regulowane w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego ds. zdrowia.

Rząd co do zasady popiera projekt przedstawiony przez Komisję Europejską jako spełniający oczekiwania w zakresie zharmonizowanej regulacji badań klinicznych, niemniej zastrzega sobie prawo do prowadzenia negocjacji w celu uwzględnienia w jak największym stopniu argumentów Polski w zakresie jasnego określania roli komisji bioetycznych w ocenie badań klinicznych i wyjaśnienia proponowanych definicji badania klinicznego i badania o niskim stopniu interwencji, określenia kryteriów wyboru i uwzględnienia woli państwa raportującego w przypadku badań międzynarodowych, sprecyzowania postępowania w przypadku badania wnioskowanego tylko w jednym państwie, rozszerzenia warunków odstąpienia przez państwo zainteresowane od procedury wydawania pozwolenia, a także wyjaśnienia treści prawnego statusu i dopuszczalności pojedynczych decyzji w sprawie prowadzenia badań międzynarodowych oraz wyjaśnienia i doprecyzowania systemu zgłaszania zdarzeń niepożądanych w taki sposób, by zabezpieczyć osoby badane wczesną informacją o ewentualnych działaniach niepożądanych czy szkodliwości, które potencjalnie mogą się pojawiać w trakcie tego rodzaju badań nowych produktów leczniczych.

Rząd zastrzega sobie także prawo do negocjacji kwestii dotyczących obowiązku wprowadzenia mechanizmu kompensacji ewentualnych powstałych szkód wskutek prowadzenia badań klinicznych i finansowania odszkodowań w przypadku badań nieprowadzących do uzyskania pozwolenia na dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego oraz wydłużenia proponowanych terminów postępowania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Małgorzata Sadurska. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na początku chciałabym powiedzieć, że projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi jest projektem bardzo kontrowersyjnym. Zapoznałam się zarówno ze stanowiskiem rządu, dokumentem, jak i analizą Biura Analiz Sejmowych. Moja opinia ogólna na samym początku jest taka, że uważam, że przy tak ważnych dokumentach powinni wypowiadać się również posłowie z komisji merytorycznych, którzy w tym temacie są ekspertami. Bo ja na przykład nie mam styczności z problematyką z dziedziny ochrony zdrowia, więc trudno mi jest w tym momencie bardziej merytorycznie podejść do tego dokumentu. Skupię się jedynie na moich wątpliwościach typowo prawniczych.

Projekt rozporządzenia, tak jak powiedział pan minister, dotyczy zagadnień badań eksperymentalnych na ludziach z wykorzystaniem prototypów farmaceutyków. Kiedy zapoznawałam się z tym projektem, miałam takie wrażenie, że on jest bardzo lobbystyczny. Projekt rozporządzenia określa proces dopuszczania do prowadzenia badań klinicznych z udziałem ludzi i określa warunki, kiedy takie badania można przeprowadzać. Można w przypadku – tak czytamy w dokumencie – kiedy zostanie zagwarantowana ochrona prawa bezpieczeństwa i dobra uczestników oraz w przypadku, kiedy dane

uzyskane w ramach badania klinicznego będą wiarygodne. I mimo akceptacji w stanowisku rządu, która mnie bardzo dziwi, oczywiście z tymi podniesionymi zastrzeżeniami, o których mówił pan minister, projekt rozporządzenia budzi ogromne wątpliwości, co również bardzo mocno znajduje odzwierciedlenie w opinii BAS.

Po pierwsze, projekt w znaczny sposób ingeruje w zakres zagadnień bioetycznych. Ta materia w różnych krajach jest w różny sposób regulowana. Projekt centralizuje władze regulacyjną w Brukseli w zakresie tych badań klinicznych, z pominięciem państw członkowskich oraz ich parlamentów. To, co jest bardzo mocno uwidocznione w opinii BAS, projekt rozporządzenia łamie zapisy Karty Praw Podstawowych, ale także łamie zapisy naszej konstytucji w zakresie legalizacji projektów badawczych na ludziach, którzy nie wyrazili na to zgody. Art. 2 projektu rozporządzenia legalizuje projekty badawcze na ludziach, którzy nie wyrazili na to zgody ani osobiście, ani za pośrednictwem ich przedstawicieli. Przepis dopuszcza także badania bez zgody nie tylko na osobach pełnoletnich, ale także na osobach chorych psychicznie i dzieciach. To jest wprost nie do pomyślenia. To jest skandal. Zachodzi tutaj złamanie art. 39 naszej konstytucji, który zakazuje eksperymentów naukowych.

Inne wątpliwości odnośnie do tego projektu – pan minister mówił o tym, że będzie jednolita decyzja w przypadku oceny projektu badawczego, natomiast ten projekt uchyla obowiązek uzyskania pozytywnej oceny projektu badawczego przez niezależną i interdyscyplinarną komisję bioetyczną, czyli komisję, która może stanowić jakieś źródło wiedzy, zastępuje jednolitą decyzją kogo? Urzędnika? To jest pytanie.

I chyba w tym momencie najważniejsza sprawa, nad którą my, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, powinniśmy się skupić, i co również jest podniesione w opinii BAS, a mianowicie projekt narusza zasadę pomocniczości. Rząd w swoim stanowisku tego nie podnosi. Pisze, że projekt rozporządzenia co do zasady jest zgodny z zasadą pomocniczości, natomiast w opinii BAS jest przedstawiona teza, że następuje naruszenie tej zasady. Przejawia się to w fakcie, że projekt został wydany wbrew przepisom traktatowym, które zabraniają harmonizacji prawa dotyczącego badań oraz zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. W związku z powyższym wnoszę do Komisji o stwierdzenie naruszenia zasady pomocniczości i wszczęcie postępowania w Sejmie.

BAS w swojej konkluzji podnosi potrzebę modyfikacji stanowiska rządu, a w przypadku nieuwzględnienia tego zmodyfikowanego stanowiska rządu wystąpienie przez Rzeczypospolitą Polską ze skargą o stwierdzenie nieważności rozporządzenia w całości.

Reasumując, opinia BAS dla tego projektu jest po prostu miażdżąca. W związku z powyższym wnoszę, tak jak powiedziałam, o wszczęcie procedury sejmowej i skierowanie uchwały pod obrady Sejmu o stwierdzenie naruszenia zasady pomocniczości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Zanim oddam głos paniom i panom posłom, chciałabym oddać głos BAS, żeby przy okazji poprosić o powiedzenie, jak wygląda procedura. Ma informację, że te traktatowe osiem tygodni upływa 15 października, więc powinniśmy zdążyć, jeśli oczywiście Wysoka Komisja się do tego przychyli. Bardzo proszę teraz BAS o zabranie głosu w tej sprawie.

Ekspert ds. legislacji w BAS Bartosz Pawłowski:

Dziękuję. Bartosz Pawłowski, BAS. Jeżeli mogę prosić o doprecyzowanie, czy chodzi o kwestie proceduralne, czy też o odniesienie się do opinii?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chodzi o kwestie proceduralne i o odniesienie się do opinii. Jedno i drugie.

Ekspert ds. legislacji w BAS Bartosz Pawłowski:

Dobrze. To najpierw proceduralnie. Termin na przygotowanie opinii dotyczącej naruszenia zasady pomocniczości upływa 15 października. Wcześniej, bo 5 września upływa termin na wyrażenie opinii w trybie ustawowym. Inicjatywę może tu mieć albo Komisja, albo piętnastu posłów niezależnie od członkostwa w Komisji. Natomiast jeżeli chodzi o samo odniesienie się do opinii, to poproszę koleżankę.

Ekspert ds. legislacji w BAS Magdalena Szczepańska:

Pani poseł przedstawiła główne konkluzje, które były zawarte w opinii BAS, zarówno dotyczące wątpliwości w kwestii Konstytucji RP, jak i oczywiście w kwestii wątpliwości co do zgodności z przepisami unijnymi.

Jeszcze raz powtórzę, że stwierdziliśmy, że istnieją poważne wątpliwości co do naruszenia zasady pomocniczości w tym zakresie, że projekt rozporządzenia został wydany wbrew wyraźnym przepisom traktatowym zabraniającym harmonizacji prawa dotyczącego badań oraz harmonizacji zasad odpowiedzialności odszkodowawczej w państwach członkowskich. W szczególności oznacza to, że narusza on art. 2 ust. 5, art. 4 ust. 3, art. 179 ust. 4 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej. Dodatkowo jeszcze, o czym pani poseł też wspomniała, mówiąc o opinii BAS, art. 32 projektu narusza także prawo podstawowe do godności ludzkiej zagwarantowane w art. 1 i 3 Karty Praw Podstawowych UE przez dopuszczenie eksperymentów na ludziach bez ich wiedzy i zgody, oraz art. 31 ust. 1 lit. h narusza zasadę niedyskryminacji określoną między innymi w art. 10 TFUE przez to, że bez dostatecznego uzasadnienia różnicuje negatywnie status i ochronę praw podstawowych dzieci względem innych osób niezdolnych do osobistego wyrażenia zgody na eksperyment i dopuszczenie eksperymentów nieleczniczych na dzieciach.

Podnieśliśmy też szczegółowo takie kwestie jak to, że można została naruszona zasada pomocniczości również w tym zakresie, że wbrew twierdzeniom Komisji cel rozporządzenia można osiągnąć w formie mniej dolegliwej, na przykład zawierając porozumienia międzyrządowe państw członkowskich albo stosując formę dyrektywy, gdyby UE posiadała kompetencje do harmonizacji badań naukowych na ludziach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otworzę teraz dyskusję, chociaż prosiłabym za dużo nie rozwodzić się na temat zasady pomocniczości, chyba że ktoś ma odmienne zdanie i uważa, że dokument jest zgodny z zasadą pomocniczości, bo wtedy to wniesie coś nowego do dyskusji. Pani przewodnicząca Fotyga, pan przewodniczący Głażewski, poseł Sellin, poseł Szczerski – w tej kolejności, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałabym na wstępie wyrazić uznanie dla BAS za bardzo rzetelną i dogłębną analizę. Powiedziałabym, że nie ze wszystkimi sprawami proceduralnymi się zgadzam, ale na pewno zgadzam się z ogólną konkluzją. Odnosząc się również do tego, chciałam wyrazić zdziwienie stanowiskiem rządu. Szczere zdziwienie. W stanowisku rządu dostrzegam mankamenty polityczne. Rząd, który ma ambicje reprezentowania Polaków na arenie międzynarodowej, decyduje się na tak pozytywną opinię wobec projektu, który ewidentnie dotyka sfery, która jest przedmiotem ogromnej polaryzacji w społeczeństwie polskim. I tak wyrażone stanowisko jest po prostu skandalem. Jest absolutnym politycznym skandalem. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga, że w *Acquis Communautaire* nie ma w tej chwili podstaw do podjęcia jakichkolwiek harmonizacji w dziedzinie bioetycznej. Nie ma, nie było, nie było takiej woli. Chcę tylko przypomnieć takie fakty, że są państwa członkowskie UE, w których w szczególnych okolicznościach jest dopuszczalna niedobrowolna eutanazja dzieci. Jak państwo sobie wyobrażają harmonizację ustawodawstwa, które ma dotyczyć również polskiego społeczeństwa z taką sytuacją. Myślę, że stanowisko polskiego rządu jest płytkie, bezrefleksyjne i jest po prostu skandalem. Ja tego inaczej nie potrafię podsumować. Nie ma mowy o harmonizacji w takich dziedzinach. Sprawa pomocniczości i podjęcia działań przez Sejm, na forum plenarnym oczywiście, jest dla mnie oczywista. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W innych słowach chciałbym zapytać przedstawiciela rządu po pierwsze, czy zna opinię BAS i jeżeli ma inną opinię, to czy mógłby skomentować tę opinię. Dlatego że ta wymiana poglądów byłaby interesująca dla nas polityków.

Natomiast przedstawiciela BAS chciałabym zapytać, pomimo że pani przewodnicząca Pomaska prosiła, żeby się nad tym tematem nie rozwodzić, ale mam pewien problem ze zdefiniowaniem zasady pomocniczości. Mówiąc wprost, powinno być regulowane na poziomie unijnym coś, co nie jest dobrze regulowane na poziomie krajowym. Z wystąpienia rządu zrozumiałem, że pewne zasady powinny być jednolite. Być może pan się z tym zgadza lub nie, ale główne zastrzeżenia BAS dotyczyły niezgodności z przepisami UE, z polską konstytucją, co niekoniecznie jest tożsame z nieprzestrzeganiem zasady pomocniczości. Chciałbym więc zapytać, w którym punkcie nie przestrzegamy zasady pomocniczości, a który jest zupełnie odrębną sprawą, czyli niedostosowaniem przepisów z pominięciem prawa unijnego, a także kontrowersją w związku z polską konstytucją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To ja może od razu poproszę BAS o odpowiedź.

Ekspert ds. legislacji w BAS Magdalena Szczepańska:

W kwestii definicji zasady pomocniczości, została ona wyrażona w art. 5 ust. 3 TUE i według przywołanego przepisu zgodnie z zasadą pomocniczości w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznej kompetencji, UE podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie zarówno na poziomie centralnym, jaki regionalnym oraz lokalnym, jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Unii. To jeżeli chodzi o ogólną definicję.

Natomiast już kwestie szczegółowe na tle omawianego projektu dotyczą kompetencji UE w zakresie objętym rozporządzeniem. Przede wszystkim podnosimy, że regulacja badań na ludziach powinna znajdować podstawę traktatową w przepisach tytułu 19 TFUE, dotyczącego badań naukowych. Jednak przedłożony wniosek Komisji ani nie powołuje się na którykolwiek z przepisów tytułu 19 TFUE, ani nie wyjaśnia powodów, dla których odstępuje od tej reguły kompetencyjnej. W szczególności tego wyjaśnienia nie można odnaleźć w motywie 64 projektu dotyczącym podstawy prawnej, w którym zamiast uzasadnienia zawarto błąd *petito principii*, podając za wykazane to, co miało zostać wykazane. Natomiast z samego art. 179 ust. 3 TFUE wynika, że o wszelkich działaniach UE podejmowanych ma podstawie traktatu w zakresie badań i rozwoju technologicznego, w tym o projektach demonstracyjnych, decyduje się oraz urzeczywistnia się je zgodnie z postanowieniami niniejszego tytułu. Brak uzasadnienia tej kwestii trzeba uznać za naruszenie art. 5 Protokołu nr 2 do Traktatu z Lizbony. W naszej opinii art. 179 ust. 3 TFUE rozstrzyga negatywnie kwestie ewentualnej innej podstawy prawnej dla działań Komisji.

Oczywiście można przyjąć, że gdyby nawet Komisja uzasadniła, że UE posiada swoistą kompetencję do działania w dziedzinie badań naukowych, która mogłaby być wywiedziona z ogólnych przepisów o wspólnym rynku, to i tak w naszej opinii należy uznać, że projektowane rozporządzenie narusza ten przepis przez niezastosowanie.

Kolejną kwestią, którą podnosimy, jest nieprawidłowe stosowanie przepisu art. 168 ust. 4 lit. c jako podstawy kompetencyjnej do reglamentowania badania na ludziach, przez co następuje jego naruszenie. Można się tu powołać na przepis dotyczący farmaceutyków, ale jeżeli jako podstawę przyjęlibyśmy ten przepis, to na tej podstawie można by było wnioskować o kompetencji do prowadzenia badań na ludziach z użyciem prototypów tych farmaceutyków. Ta rozszerzająca kompetencja i interpretacja wskazywałyby, że na poziomie unijnym można reglamentować prawie każdą medyczną, gdyż w prawie każdej procedurze medycznej wykorzystywane są jakieś farmaceutyki albo wyroby medyczne. I można by było twierdzić, że regulacja tego rodzaju zapewnia bezpieczeństwo zdrowotne.

Również o istnieniu kompetencji UE do wprowadzania harmonizacji badań naukowych na ludziach w formie rozporządzenia nie świadczy fakt istnienia dyrektywy 2001/20 WE z 4 kwietnia 2001 roku w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich odnoszących się do wdrożenia zasady

dobrej praktyki klinicznej w prowadzeniu badań klinicznych, produktów leczniczych przeznaczonych do stosowania u ludzi.

Podniosłam też już wcześniej, że projekt rozporządzenia narusza zasadę pomocniczości także dlatego, że wbrew twierdzeniom wniosku Komisji jego cel można osiągnąć z pewnością w formie mniej dolegliwej, na przykład zawierając porozumienie międzyrządowe państw członkowskich albo stosując formę dyrektywy, gdyby UE posiadała kompetencje do harmonizacji badań naukowych na ludziach.

Ponadto podnosiliśmy, że rozporządzenie przesądza, że ujednolica ono reguły przeprowadzania badań klinicznych w UE zarówno dotyczące badań trans granicznych, jaki badań krajowych, natomiast sama Komisja przyznała, że jedynie 24 proc. wszystkich składanych w UE wniosków o pozwolenie na badania kliniczne dotyczy badań klinicznych, które zamierza się wykonywać w co najmniej dwóch państwach członkowskich. W związku z tym należy uznać, że regulacja badań nietransgranicznych w państwach członkowskich w formie rozporządzenia narusza zasadę pomocniczości, bo brak podstaw, żeby stwierdzić, że badania ściśle krajowe były prowadzone dotychczas ryzykownie albo źle dla uczestników i będą prowadzone lepiej niż dotychczas w rozumieniu art. 5 Protokołu nr 2 do Traktatu z Lizbony. Naruszenie zasady pomocniczości określonej w art. 5 Protokołu nr 2 do Traktatu z Lizbony wynika także z tego, że Komisja nie wykazała dostatecznie powodów uniformizacji reguł prowadzenia badań nietransgranicznych wbrew obowiązkom wynikającym z przepisu art. 5 Protokołu nr 2 do Traktatu z Lizbony.

I to byłyby te podstawowe kwestie, które zostały poruszone w opinii, dotyczące zasady pomocniczości w zakresie przepisów UE. Natomiast z tego, co pamiętam były jeszcze kwestie konstytucji. To był odrębny wątek, który tutaj nie był poruszany przy zasadzie pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo pani dziękuję. Kontynuujemy dyskusję. Widzę. Pan poseł Sellin. Pani poseł Pawłowicz też się zgłasza, zanotowałam.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja uważam tak jak pani przewodnicząca Fotyga, że ten dokument i to stanowisko, które dzisiaj poznaliśmy, wymaga oceny politycznej i trzeba powiedzieć jasno. Takie są konsekwencje transferu politycznego, którego rząd Platformy Obywatelskiej dokonał pod koniec ubiegłej kadencji, w wyniku czego tak ważny resort jak Ministerstwo Zdrowia został oddany człowiekowi o skrajnie lewicowych poglądach na kwestie etyczne. Stanowisko rządu pozytywne wobec faktu planów eksperymentów medycznych na chorych psychicznie i na dzieciach oraz dokumentu, który legalizuje poddawanie ludzi bez ich wiedzy i zgody testom leków, jest po prostu totalnym skandalem.

Mam w związku z tym pytanie do przedstawiciela rządu. Rozumiem, że to jest stanowisko wypracowane w MZ kierowanym właśnie przez człowieka o lewicowej wrażliwości, ale czy był na posiedzeniu rządu jakiś głos odrębny w rządzie PO i PSL? Jeśli jest jakiś polityk PSL, to może zabrałby głos w tej sprawie. Bo mamy do czynienia z dokumentem, który się nazywa „stanowisko rządu", a nie stanowisko MZ. Byłbym więc bardzo wdzięczny, gdyby nas poinformowano, czy był jakiś głos odrębny w jakimkolwiek resorcie i czy był głos odrębny koalicjanta PO w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, mamy tu przykład taki, który wydaje mi się, że jest rzeczą prawie oczywistą. To znaczy, konkluzja naszej Komisji nie powinna dotyczyć niuansów proceduralnych dotyczących pomocniczości, tylko po prostu, jeśli projekt jest niezgodny z polską konstytucją, to w ogóle nie ma o czym mówić.

Rozumiem, że Sejm zobowiązuje rząd do tego, żeby powiedział na forum europejskim: ten projekt nie może być przez Polskę zaakceptowany, ponieważ jest niezgodny z polską konstytucją. To zamyka dyskusję i jest po sprawie. Nie możemy w ogóle dyskutować na

temat tego, żeby Sejm w jakikolwiek sposób wyrażał zgodę na to, żeby rząd na forum europejskim zgadzał się z projektami niezgodnymi z projektami z polską konstytucją. Wtedy rzeczywiście postawilibyśmy wszystko do góry nogami i mój zespół obrony demokratycznego państwa prawa chyba po prostu musiałby się stać… nie wiem, komitetem masy upadłościowej. Mówmy poważnie. Sejm nie może wyrażać zgody na projekty niezgodne z polską konstytucją i to koniec. To jest ABC w ogóle ustroju państwa. Jeśli więc projekt nie jest zgodny z polską konstytucją, to w ogóle nie mamy o czym mówić. Opinia Komisji brzmi tak, że zobowiązujemy rząd do tego, żeby przedstawił na forum europejskim informację, że Polska nie może się zgodzić z tym projektem, nigdy się nie zgodzi, ponieważ jest on niezgodny z polską konstytucją. Koniec i po wszystkim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, ja tylko chciałam się odnieść do wniosku, który padł i który omawiamy, i dlaczego go omawiamy. Pani poseł Sadurska, która jest posłem sprawozdawcą, zarekomendowała przyjęcie uchwały o niezgodności z zasadą pomocniczości i my się tym teraz zajmujemy. Dokument nie był przedmiotem analiz, czy jest zgodny z konstytucją, czy niezgodny, tylko padł konkretny wniosek i jeśli będzie potrzeba, tak jak powiedziałam na wstępie dyskusji, żeby głosować, to oczywiście będziemy głosować, natomiast dla mnie opinia i analiza BAS jest dosyć jasna. Teraz w tym uzupełnieniu zostały wskazane dokładne punkty, w których momentach i dlaczego jest łamana zasada pomocniczości. I to jest przedmiotem naszych obrad. Oddaję głos pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę powiedzieć, że pani przewodnicząca się bardzo głęboko myli, jeśli pani uważa, że zasada subsydiarności jest czym innym niż sprzeczność z polską konstytucją. Sprzeczność z polską konstytucją natychmiast determinuje również sprzeczność z zasadą subsydiarności, ponieważ nie możemy zakładać, że rząd polski podpisał traktat w częściach, przekazał kompetencje na podejmowanie działań sprzecznych z polską konstytucją. Tak że jest to oczywiste, pani przewodnicząca.

Pan profesor Szczerski jakby troszkę moją wypowiedź przejął, ale chcę zacytować właśnie i jak najbardziej podkreślić i powiedzieć, że to jest skandalicznie sprzeczne wprost z konstytucją. Art. 30 konstytucji mówi tak: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka – również dzieci, ale i wszystkich – stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. I twierdzenie, że rząd polski akceptuje działania, na podstawie których akt prawny legalizuje projekty badawcze na ludziach, którzy nie wyrazili na to zgody osobiście, a nawet za pośrednictwem, dopuszcza badania bez zgody również na osobach pełnoletnich, nie tylko pełnoletnich, ale i osobach psychicznie chorych, i dzieciach, rażąco narusza art. 30 konstytucji, który mówi, że jest to nienaruszalne, po prostu – nie żadna zasada subsydiarności czy nie.

Drugi przepis, który jest wprost naruszeniem konstytucji przy wyrażeniu zgody przez rząd, to art. 38: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. I jak można poddawać różnego rodzaju badaniom? Nie wiemy. Sytuacje mogą w efekcie grozić utratą życia, narażać to życie. Wprost jest to sprzeczne z art. 38. I art. 39: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody”. To wszystko oczywiście narusza…

I jeszcze raz chcę pani powiedzieć: sprzeczność z polską konstytucją natychmiast determinuje sprzeczność z jakąkolwiek zasadą, która gdziekolwiek, z jakich przepisów traktatowych, jakichś umów międzynarodowych wynika. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani poseł, szczególnie za skierowanie tych słów do mnie, aczkolwiek ja się nie wypowiadałam na temat zgodności dokumentu z konstytucją. Byłabym wdzięczna za niewkładanie w moje usta wypowiedzi, których nie było. Odnosiłam się tylko do tego, jaką mamy sytuację prawną. Był wniosek, żeby uznać dokument za niezgodny z zasadą pomocniczości i jeśli Komisja się do tego przychyli, to w dniu dzisiejszym przyjmiemy krótką opinię. Poprosimy BAS o przygotowanie uchwały i na następnym posiedzeniu

Komisji, a później Sejmu, będziemy taki druk procedowali. I tyle w tej sprawie. Czy ktoś z posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Mam jeszcze pytanie do BAS i do rządu, w jakiej procedurze rozporządzenie miałoby być przyjmowane? W jakim głosowaniu? Większościowym?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę od razu o odpowiedź.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Aha, w zwykłej procedurze. Mam więc w tej chwili uwagę do moich kolegów posłów z mojego klubu parlamentarnego. Proszę państwa, myślę, że rozsądnym krokiem jednak jest podjęcie procedury uchwały Sejmu uzasadnionej opinii i wynikiem tej uzasadnionej opinii powinna też oczywiście być zmiana stanowiska rządu. Myślę, że moglibyśmy się ewentualnie zastanawiać nad dezyderatem do rządu z wnioskiem o zmianę stanowiska rządu, bo to może być równolegle procedowane. Wówczas, jeżeli ustalimy uzasadnioną opinię, rząd zmieni stanowisko, jest oczywiste, że obowiązują zasady konstytucyjne. Inaczej, jeżeli to jest procedura zwykła. Samo powołanie się Komisji do Spraw Unii Europejskiej na konstytucję niestety nie zatrzyma procedowania w tej sprawie. A chcielibyśmy powstrzymać zaawansowanie integracji UE w tej dziedzinie, w dziedzinie bioetycznej, bo nie ma najmniejszych podstaw do tego, również traktatowych. Prosiłabym więc jednak o zastanowienie się nad procedurą. Oczywiście ja się w pełni przychylam do państwa zdania, że projekt jest niezgodny z konstytucją, że konstytucja ma prymat nad tego typu regulacjami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. To oddam teraz głos panu ministrowi z prośbą o odniesienie się do tych uwag i ewentualne stanowisko co do naszych zastrzeżeń czy zastrzeżeń BAS.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, dziękuję za podniesienie wielu bardzo ważnych kwestii. Spora część tych uwag, które państwo podnosili w trakcie tej dyskusji, została też opracowana w ministerstwie. Stąd pozwoliliśmy sobie na stwierdzenie, że co do zasady ministerstwo popiera, nie chcąc być postrzegane w UE jako strona, która hamuje wszystkie inicjatywy. Ale zastrzegamy sobie pewne prawo do dalszej negocjacji i to jest dopiero początek procedowania dokumentu.

Natomiast co do kwestii merytorycznych, o których była mowa, to rozumiem, że największe kontrowersje wzbudza art. 32, tam gdzie mowa o badaniach klinicznych w stanach nagłych. Bo co do zasady ten dokument, jak wiele innych dokumentów, które państwo przytaczali, bardzo wyraźnie podkreślę, że każdy eksperyment naukowy z udziałem ludzi może być wykonywany tylko i wyłącznie przy wyrażeniu pełnej, świadomej zgody, łącznie z tym, że ten projekt również definiuje, co to jest świadoma zgoda.

W przypadku art. 32 mówimy wyłącznie o takich sytuacjach, w których mamy nagłą sytuację, kiedy dotyczy to tak naprawdę bardzo trudnej sfery postępowania, jaką jest ustalanie właściwych procedur w przypadku na przykład anestezjologii czy intensywnej terapii. postęp w nauce dokonuje się dzięki badaniom naukowym, w tym badaniom eksperymentalnym, i istnieją takie sytuacje oczywiście, kiedy mamy do czynienia ze stanem nagłym. Poznanie pewnych nowych możliwości gwarantujących w przyszłości poprawę standardów leczenia wymaga przeprowadzenia także pewnej procedury badawczo-eksperymentalnej.

Oczywiście podzielam państwa pogląd, że to powinno być bardziej doprecyzowane, i takie jest stanowisko rządu, natomiast nigdzie nie ma mowy ani nie ma woli po stronie rządu do przyzwolenia na jakiekolwiek wykonywanie badań bez zgody świadomej. Tego nie ma, nie było i nie ma tego w tym dokumencie ani nie ma tego w stanowisku rządu.

Co do innych uwag i opinii BAS nie jestem w stanie się w tej chwili odnieść, ponieważ otrzymałem je dzisiaj na początku posiedzenia tej Komisji, tak że proszę mi wybaczyć. Oczywiście ustosunkujemy się pisemnie do tych uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze chciałam dopytać, czy przedmiotem państwa rozważań… czy w ogóle pojawił się wątek łamania zasady pomocniczości, bo o tym przede wszystkim teraz rozmawiamy i opinia Komisji będzie dotyczyła głównie złamania tej zasady. W związku z tym chciałabym prosić o odniesienie się jeszcze do tych zarzutów BAS.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Poproszę o odpowiedź naczelnika pana Grzegorza Rychwalskiego.

Naczelnik wydziału Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w MZ Grzegorz Rychwalski:

Dzień dobry, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie. W ocenie MZ i zapisane w projekcie stanowiska rządu jest to, że co do zasady projekt jest zgodny, niemniej w tym samym projekcie stanowiska rządu rząd rezerwuje sobie prawo w toku dalszych prac do zgłoszenia zastrzeżenia co do tej zasady. Tak że to nie jest opinia wprost, że projekt jest stuprocentowo zgodny z zasadą pomocniczości i rząd nie widzi żadnego problemu w tym zakresie. Stworzyliśmy możliwość delegatom, którzy będą brali udział w pracach nad projektem rozporządzenia w sprawie badań klinicznych, w razie powzięcia wątpliwości przeprowadzanie analizy w toku wypracowywanego projektu. Bo trzeba przypomnieć, że projekt został dopiero co przedstawiony na posiedzeniu grupy roboczej, tak samo jak i parlamentowi. Z tego co mi wiadomo, parlament nawet nie wybrał jeszcze posła sprawozdawcy, a posiedzenie grupy roboczej w ramach Rady zostało przeprowadzone tylko jedno. Jedno, na którym Komisja przeprowadziła ogólne przedstawienie projektu. Nawet nie było jeszcze toczonych merytorycznych wewnętrznych prac nad projektem. Tak że chciałem uczulić, że to są bardzo wstępne prace. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Myślałam, że już zamknęliśmy dyskusję, ale jeszcze chcieli państwo dopytać. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Tylko jedno słowo komentarza do tego, co powiedział pan minister. Panie ministrze, to Europa Środkowa i Wschodnia jest takim centrum, powiedziałabym, eksperymentów klinicznych dla bardziej zaawansowanych ośrodków. Bardzo bym uważała z argumentem dotyczącym świadomej i dobrowolnej zgody, a już na pewno w kryzysie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Sellin i pan poseł Naimski.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja tez króciutko. W świetle wypowiedzi pana dyrektora przed chwilą usłyszanej, chciałem po prostu zapytać pana ministra, czy skoro to jest taki wstępny etap i sami nie macie takiej stuprocentowej pewności, czy jest zgodne, czy nie jest zgodne z zasadą pomocniczości, czy nabrał pan takich wątpliwości choćby po tej dyskusji, która tu się odbyła?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Za chwilę poprosimy o odpowiedź. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

A ja chciałbym króciutko powiedzieć panu naczelnikowi i panu ministrowi, że to, co tutaj próbujecie przeprowadzić, to jest eksperyment polityczny na ciele naszego Sejmu, dlatego że argumentacja, że cos jest w stadium początkowym i w związku z tym można nie wyrazić swojego zdania, jest argumentacją, powiedziałbym, dziecinną albo świadomie fałszywie wprowadzającą na zły tor polską politykę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. W związku z tym, że zakończyliśmy, czy pan minister jeszcze chce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Tylko bardzo krótko. Dokument ewoluuje, państwo zapewne wiedzą, posiedzenia grup roboczych wypracowują kolejne stanowiska. To nie jest tak, że jesteśmy w stanie dzisiaj ustalić sztywno stanowisko, które będzie jednoznacznie ostateczne. Przy całym poszanowaniu praw człowieka i praw pacjenta, jeszcze raz podkreślam, nie ma i nie może być zgody na łamanie podstawowych praw człowieka, a to stanowisko rządu zostało skrupulatnie uzgadniane z rzecznikiem praw pacjenta.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Spokojnie. Dziękuję. Pani poseł, proszę panią o spokój. Zakończyliśmy dyskusję. Proponuje przyjąć następującą procedurę. W dniu dzisiejszym przyjęlibyśmy jednozdaniową opinię o tym, że Komisja stwierdza, że dokument jest niezgodny z zasadą pomocniczości. Poprosilibyśmy BAS o przygotowanie na przyszły tydzień uchwały, jeśli byłoby to możliwe.

Ekspert ds. legislacji w BAS Bartosz Pawłowski:

Pani przewodnicząca, jeżeli można, ponieważ termin do uzasadnionej opinii nie nagli, czy moglibyśmy prosić o dwutygodniowy, bo są dosyć poważne zarzuty i chcielibyśmy dopracować opinię.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, rozumiem. W każdym razie tak te terminy ustalimy, żeby się zmieścić w tym ośmiotygodniowym terminie, czyli mamy czas do 15 października. W międzyczasie jest jeszcze kilka posiedzeń Sejmu. Nie powinno być z tym problemu. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej opinii i takiej procedury? Nie widzę. To na tym zakończylibyśmy ten punkt, jak rozumiem. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani przewodnicząca, czy mogę prosić o to, żeby prezydium zwróciło się do BAS o pogłębienie argumentacji dotyczącej niezgodności z konstytucją. Rozumiem, że pani przewodnicząca dostrzega pewną niezręczność w fakcie, że Komisja polskiego parlamentu obraduje nad projektem, który może być niezgodny z naszą konstytucją. Jest to pewna niezręczność, jeżeli będziemy pracować dalej nad dokumentem, który jest niezgodny z naszą konstytucją. Nie możemy łamać konstytucji, więc czy moglibyśmy prosić, żeby równolegle z opinią dotyczącą subsydiarności BAS przedstawiło nam pogłębioną analizę zgodności z konstytucją, bo nie możemy po prostu wypuścić z parlamentu dokumentu czy w jakikolwiek sposób procedować nad dokumentami niezgodnymi z naszą konstytucją. Z czym mają być zgodne dokumenty i nasze prace, jak nie z Konstytucją RP. Czy mogę prosić o pogłębioną analizę kwestii konstytucyjnych w tej sprawie przez BAS?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, oczywiście możemy poprosić, tylko to będzie zupełnie odrębna analiza. Prosiłabym, żeby nie łączyć z tą procedurą o naruszenie zasady pomocniczości. Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie pośle Szczerski, pan ma duże doświadczenie w sprawach europejskich i pan doskonale wie, że niczego z Sejmu nie wypuszczamy, dlatego że projekty powstają w Komisji Europejskiej. Jest faza wstępna, wiele rządów zgłasza zastrzeżenia. Być może z innymi konstytucjami to też jest niezgodne. W związku z tym niczego nie wypuszczamy. Opiniujemy i wyrażamy swój stosunek zarówno do dokumentu, jak i do stanowiska rządu. Pani poseł sprawozdawca podzieliła zastrzeżenia rządu. Rząd przedstawiał tutaj, że takiej niezgodności z konstytucją być nie może. Sprawa jest w ogóle postawiona na głowie, dlatego że dyskutujemy nad dokumentem, który jest w pierwszej fazie obróbki. Niejeden dokument w pierwszej fazie obróbki budził wiele zastrzeżeń, zarówno prawa polskiego, jak i prawa europejskiego. Dopiero w fazie kolejnych dyskusji zmieniało się ten dokument. W związku z tym niczego pan tutaj nie wypuszcza.

Zgodnie z naszą ustawą my jako Komisja możemy odnieść się do stanowiska rządu, możemy się odnieść do aktu prawnego. Uzasadnioną opinią o niezgodności z zasadą po-

mocniczości odnosimy się do aktu prawnego. Natomiast będzie można zgłosić zastrzeżenia do opinii rządu. To jest zupełnie odrębna sprawa. Niezależnie od tego całość będzie się toczyła dalej. Ponadto w ustawie kompetencyjnej jest takie zastrzeżenie, że rząd może podzielić opinię Komisji, ale nie musi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Mam prośbę, żeby odnosić się tylko do tej procedury, którą przedstawiłam przed chwilą. Czy do tego państwo mają jakieś uwagi? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Ja w swojej pierwszej wypowiedzi zgłosiłam niejako dualny tor, który również się odnosił do postulatów moich kolegów. I mówiłam o tym, że Komisja powinna podjąć również dezyderat w stosunku do rządu o zmianę stanowiska. Bo jedną kwestią jest procedura, a drugą kwestią jest kierunek integracji, o którym, myślę, że też szeroko mówiliśmy w kilku wypowiedziach. Pan poseł Sellin, również pan poseł Szczerski i pani profesor Pawłowicz. Sądzę więc, jak słusznie powiedział pan przewodniczący Gałażewski, że drugim niejako torem jest zwrócenie się do rządu. Pan poseł Sellin pytał również o stanowisko koalicjanta. Nie usłyszeliśmy odpowiedzi, mimo że są przedstawiciele PSL na sali. Prosiłabym również o rozważenie takiego dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Sadurska.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja bardzo króciutko. Rozumiem, że pan przewodniczący Gałażewski się pomylił. Ja po pierwsze nie podzieliłam stanowiska rządu, tylko w pełni opinię BAS. Dalej uważam, że stanowisko rządu, delikatnie mówiąc, jest kompromitacją. Bo jak można zaopiniować coś, nawet z zastrzeżeniami, do czego mamy bardzo poważne wątpliwości i co narusza wiele aktów prawnych z konstytucją na czele. Zarzut niekonstytucyjności, jeżeli państwo dobrze słuchali mojego wystąpienia, również poruszyłam, szczególnie art. 39 dotyczący zakazu dokonywania eksperymentów bez zgody osoby. I po czwarte, szanowni państwo, również w końcowej fazie wystąpienia, przypomnę jeszcze raz, posiłkując się opinią BAS, stwierdziłam konieczność modyfikacji stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski, w jakiej sprawie jeszcze? Już po raz czwarty prosi o głos. Proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca nie zmieniła się mimo wakacji, nadal mnie lubi. Ja chcę potwierdzić to, o czym pani przewodnicząca Fotyga powiedziała, bo to jest esencja naszego wniosku. Chcemy po pierwsze poprosić BAS – czego już pani przewodnicząca dokonała – o wykładnię szczegółową subsydiarności. Po drugie chcemy poprosić BAS o wykładnię dotyczącą konstytucyjności tego projektu, i wtedy złożymy odpowiedni dezyderat Komisji do rządu i opinię Komisji dotyczącą zablokowania przez rząd prac nad projektem niezgodnym z polską konstytucją, jeśli będziemy mieli takie podstawy z analizy BAS. To są dwie różne rzeczy. To będą dwa projekty dotyczące tego dokumentu ze strony Komisji do Spraw Unii Europejskiej – jeden będzie dotyczył subsydiarności, a drugi będzie dotyczył konstytucyjności, z dezyderatem do rządu, żeby zablokował prace nad dokumentami, jeśli będą niezgodne z polską konstytucją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, ale to już usłyszeliśmy. Państwo mają prawo zgłosić dezyderat. Wszystko jest jasne. Czy możemy zamknąć dyskusję i przyjąć procedurę, którą zaproponowałam? Dziękuję bardzo. w związku z tym zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli dokument COM 350. Poproszę pana ministra Sekułę. Pan minister Kowalczyk, bardzo proszę. Źle mi podano.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk:

Przepraszam, pani przewodnicząca, pkt II?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To znaczy, przed chwilą omawialiśmy pkt II, w związku z tym teraz jest pkt III, który wcześniej był pkt II.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przepraszam za spóźnienie. Chciałbym przedstawić stanowisko rządu RP co do projektowanych zmian dyrektywy PE i Rady w sprawie koordynacji przepisów odnoszących się do tak zwanych przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe, w skrócie zwanych dyrektywą UCITS. Bezpośrednią przyczyną zmian proponowanych przez Komisję był upadek banku inwestycyjnego Lehman Brothers oraz tak zwana afera Madoffa. Chodzi głównie o doprecyzowanie i skoordynowanie przepisów dotyczących funkcji depozytariuszy, funduszy inwestujących w papiery wartościowe. Jednocześnie zajęto się systemami wynagrodzeń oraz zachęt, które są powszechnie stosowane w instytucjach finansowych, aby przyczyniały się do zmniejszenia poziomu ryzyka przy podejmowaniu decyzji.

Głównym celem owych rozwiązań jest zwiększenie zaufania inwestorów UCITS, tak zwanych funduszy inwestycyjnych, dzięki wzmocnieniu wymogów dotyczących obowiązków i odpowiedzialności depozytariuszy, polityki wynagrodzeń spółek zarządzających i spółek inwestycyjnych oraz wprowadzenie wspólnych standardów dotyczących sankcji.

Pokrótce – jak ten cel ma być osiągnięty. Chodzi o: określenie zadań oraz obowiązków depozytariuszy, w tym zadań polegających na przechowywaniu aktywów UCITS oraz zadań o charakterze nadzorczym, przyjęcie standardu pełnej odpowiedzialności depozytariusza w przypadku utraty instrumentów finansowych, określenie warunków uprawniających depozytariusza do przekazania funkcji związanych z przechowywaniem aktywów, oddzielenie aktywów utrzymywanych na rzecz UCITS od aktywów własnych depozytariusza, nałożenie na depozytariusza zakazu dotyczącego prowadzenia działań związanych z UCITS lub spółką zarządzającą, które mogłyby wywoływać konflikt interesów, oraz wprowadzenie wymogu wdrożenia przez spółkę zarządzającą UCITS polityki wynagrodzeń w stosunku do kategorii pracowników, których działalność zawodowa ma istotny wpływ na profil ryzyka zarządzanych UCITS, i ostatni punkt – przyjęcie minimalnego katalogu sankcji i środków administracyjnych.

Rząd RP pozytywnie ocenia kierunek zmian legislacyjnych zawartych we wniosku Komisji dotyczącym tej dyrektywy UCITS. Na poparcie w szczególności zasługuje określenie zadań i obowiązków nałożonych na depozytariuszy, jak i warunków uprawniających depozytariuszy do przekazania funkcji związanych z przechowywaniem aktywów. Jest to szczególnie istotne w świetle zmian w środowisku UCITS ujawnionych podczas ostatniego kryzysu finansowego. Należy uznać także proponowane rozwiązania dotyczące wprowadzenia zasad w zakresie wynagradzania kadry kierowniczej wyższego szczebla.

Jednocześnie w imieniu rządu RP chciałbym zwrócić uwagę państwa na zagadnienia, które na etapie dalszego procedowania nad projektem dyrektywy wymagają szczególnej uwagi i szczególnie pogłębionej analizy. Są to: rozwiązanie zakładające, że aktywa przechowywane przez depozytariusza na rzecz UCITS będą oddzielone od aktywów depozytariusza, co może budzić pewne wątpliwości w kontekście istniejących na gruncie prawa polskiego rozwiązań dotyczących umowy depozytu nieprawidłowego i umowy rachunku bankowego.

Druga rzecz – określony w projekcie katalog podmiotów uprawnionych do pełnienia funkcji depozytariusza, który nie zawiera uprawnionego obecnie w prawie polskim dopełnienia tej funkcji podmiotu prowadzącego centralne rejestry instrumentów finansowych.

I ostatni punkt – rozwiązania dotyczące składu komitetu ds. wynagrodzeń odpowiedzialnego za przygotowanie decyzji dotyczących wynagrodzeń, przewidujące niewystę-

pujący w prawie polskim podział członków organów zarządzających na sprawujących funkcje wykonawcze i niewykonawcze.

Podsumowując, rząd RP zgadza się ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, że osiągnięcie zakładanych celów możliwe jest jedynie poprzez zmiany w ustawodawstwie na poziomie UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Saługa, którego poproszę o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Saługa (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan minister bardzo obszernie omówił to, co jest w dokumencie. Wspólnym celem tych rozwiązań ma być zwiększenie zaufania inwestorów do UCITS, czyli do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe, czyli, inaczej ujmując, do funduszy inwestycyjnych. To zaufanie zostało podważone po upadku Lehman Brothers czy aferze Madoffa. Było to związane z tym, że w różnych krajach były różne przepisy prawne, co te fundusze skrzętnie wykorzystywały.

Nie będę powtarzał po panu ministrze, w jakim kierunku idzie ta dyrektywa. Proponuje pozytywne rozpatrzenie tego dokumentu, z tymi uwagami, które wniósł rząd i które będą wymagały na etapie dalszych prac szczególnej uwagi i pogłębionej analizy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tytuł tej dyrektywy 2009/65 w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania itd. Mam tutaj kilka pytań. Przede wszystkim chce spytać, czy to rzeczywiście należy do kompetencji UE i dlaczego w ogóle… Ja wiem, że to jest dyrektywa zmieniająca, więc to już wcześniej było regulowane, ale mam wątpliwość, dlaczego tutaj w ogóle ma być koordynacja. Na jakiej podstawie prawnej?

Poza tym chodzi tu o ogólnie nazwane przedsiębiorstwa zbiorowego inwestowania, ale przecież tu chodzi o przedsiębiorstwa prywatne. I tutaj też jest pytanie, czy chodzi o ustanowienie… Bo tutaj wprowadza się daleko idące z jednej strony ograniczenia, ale z drugiej strony liberalizuje przepisy w taki sposób, że nawet w opinii BAS jest powiedziane, że jest to sprzeczne z obowiązującymi dotychczas przepisami ustawowymi i że trzeba by było być może te ustawy zmieniać. Nie jest to sprzeczne z konstytucją, ale też można by się zastanawiać, dlatego że wolność gospodarcza w Polsce może być ograniczona tylko w drodze ustawy polskiej i tylko ze względu na ważny polski interes publiczny.

Kolejne moje pytanie dotyczy tego, że z jednej strony opinia rządu jak zwykle oczywiście wszystko pochwala, natomiast opinia BAS z jednej strony pochwala, ale potem właściwie odnośnie do wszystkich propozycji, które są w tej zmianie dyrektywy zawarte, pokazuje zastrzeżenia, wątpliwości, mówi, że nadzwyczaj i przesadnie liberalizuje pewne działania, które mogą być niekorzystne, a nawet mogą być zagrożeniem dla rynku wewnętrznego w Polsce. Chcę więc zwrócić uwagę po raz kolejny. To jest oczywiście tylko dyrektywa zmieniająca i jeśli już ta regulacja została wprowadzona, to jest to moje wołanie na puszczy, ale chcę powiedzieć, że nie ma powodu, żeby państwo… Bo jaka jest podstawa prawna? To, że coś nie jest zgodne czy nie narusza zasady subsydiarności, wymagałoby wskazania podstawy prawnej.

Tam jest w opinii BAS. Ale powoływanie się na rynek wewnętrzny jest tak pojemnym pojęciem, że wszystko można. Możemy powiedzieć, że właściwie każda propozycja UE będzie zgodna z zasadą subsydiarności, bo zawsze możemy się powołać na jakąś gospodarkę albo politykę gospodarczą. Przy czym, prześledziłam te przepisy i wcale nie jestem pewna. Art. 179 chyba tam wskazany, podany jako podstawa, który mówi, że chodzi tutaj o ułatwianie otwierania, rozpoczynania działalności gospodarczej. A tu

wcale nie chodzi o żadne ułatwianie, tylko są to głębokie ingerencje, na przykład przy wynagrodzeniach, niezależnie jak je oceniamy, w sferę prywatnej przedsiębiorczości, wolności gospodarczej.

Chcę więc powiedzieć, że wiem, że to nie będzie miało żadnego znaczenia, nikt tego nie podniesie, ale to są drobne rzeczy, jak przyglądam się poszczególnym rozwiązaniom, które powołują się na ogólnikowe podstawy w tych traktatach, art. 5, 4, 3. Wszystko można pomieścić. To ma kompletnie fikcyjny charakter, dlatego że cokolwiek podniesiemy, rząd albo UE interpretują sobie, że dotyczy to gospodarki albo polityki gospodarczej, albo rynku wewnętrznego. Wszystko, co tu się dzieje, dotyczy rynku wewnętrznego i rozdzielenie kompetencji dzielonych od wyłącznych jest prawie niemożliwe. I tutaj protestuję przeciwko całej UE, co nie jest dla nikogo tajemnicą, i sposobowi interpretacji przed rząd, że nawet symbolicznie nie stara się podnosić rzeczy, a przyjmuje ogólnikowe sformułowania, interpretacje, pojęcia z tych art. 4, 5 i 3, które uniemożliwiają nam faktyczną ocenę jakiejkolwiek zasady z jakąkolwiek źle interpretowaną zasadą subsydiarności, ponieważ ta zasada została w UE odwrócona. Bo zasada subsydiarności oznacza, że jest domniemanie wszystkich kompetencji podmiotów na niższym poziomie, a nie na poziomie UE. Czyli w razie wątpliwości państwo członkowskie powinno wykonywać, a dopiero tylko wyraźnie wskazane kompetencje może wykonać UE. Tutaj jest odwrócone poprzez sformułowanie, że jeśli nie da sobie rady. Interpretuje się tę zasadę na podstawie ogólników: rynek wewnętrzny, polityka gospodarcza. Z prawnego punktu widzenia one są niemożliwe do sprecyzowania i stwierdzenia, i udowodnienia, że coś jest niezgodne z zasadą subsydiarności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam jeden komentarz i jedno pytanie. Komentarz taki, że ładnie się pan posłużył przykładem Lehman Brothers i piramidy Madoffa. Od tamtego czasu minęły już niemal cztery lata, kiedy to się działo, i w międzyczasie mamy do czynienia z trochę inną sytuacją. Społeczeństwa, obywatele państw członkowskich UE nie tylko nie mają zaufania do instytucji zbiorowego inwestowania, ale również nie mają zaufania do silnych rządów w UE, które priorytetyzując cele wewnątrz UE, praktycznie sprowadzają to do ratowania strefy euro.

Chcę przypomnieć, że w międzyczasie mamy do czynienia z kryzysem greckim i paroma innymi kryzysami, gdzie jednym z zarzutów jest to, że wspólne przedsięwzięcia służyły co najmniej w takim samym stopniu ratowaniu banków, które zainwestowały w tenże grecki kryzys. Te banki to bynajmniej nie są banki greckie. I w związku z tym mam pytanie, czy akt prawa wtórnego, który w tej chwili omawiamy, liberalizuje inwestowanie w obrębie państw członkowskich. Za granicą, krótko mówiąc.

Mamy teraz do czynienia z taką instytucją zbiorowego inwestowania jak na przykład Amber Gold, która zbierała fundusze z biednego polskiego rynku. Są już doniesienia, że możemy mieć do czynienia z transferem za granicę. Czy na przykład takie rozporządzenie będzie legalizowało taką procedurę, krótko mówiąc, a potem możemy pisać na Berdyczów, ścigając zaginione fundusze? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to oddam głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Ciężko mi się odnieść do konkretnych zarzutów pani poseł, ale idea zmiany tej dyrektywy ma na celu ujednolicenie produktu na poziomie UE, zmitygowanie ryzyk dla inwestorów, czyli uczestników poszczególnych UCITS, tak zwanych przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania. Bazują one na papierach wartościowych. Chodzi nie o zliberalizowanie, ale doprecyzowanie niedociągnięć, które zostały zaproponowane w tych nowych regulacjach po upadku Lehman Brothers i Madoffa. I, pani przewodnicząca, to był przykład Komisji Europejskiej, który przytoczyliśmy, a nie mój.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, powiem wręcz, że te zaproponowane zmiany idą naprzeciw pewnemu rozpasaniu zarządzających funduszami inwestycyjnymi, którzy byli wynagradzani od dochodów, od stopy zwrotu. A wiadomo – im wyższa stopa zwrotu, tym jest większe ryzyko. Czyli im większe ryzyko, tym prawdopodobnie jest wyższa stopa zwrotu. Tak że te doregulowania zaproponowane wręcz ograniczą ryzyko dla uczestniczących w tych UCITS dla inwestorów. Tak że proszę mi wierzyć, te rozwiązania idą w bardzo dobrym kierunku.

Jeżeli chodzi o szczegółowe pytania, poproszę pana dyrektora o odniesienie się do nich.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Finansowego w MF Piotr Koziński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, spróbuję odnieść się do kilku wątpliwości, które podniosła pani poseł Pawłowicz oraz pani przewodnicząca Fotyga. Jeżeli chodzi o pytanie, czy to są kompetencje UE, to pośrednio wiąże się z zasadą subsydiarności, na którą pani Pawłowicz zwracała uwagę. Trzeba pamiętać przy rozpatrywaniu tego dokumentu, że tak naprawdę mówimy o próbie udoskonalenia produktu, który ma być jednolity na poziomie UE. To znaczy, że obywatel każdego kraju może kupić ten sam produkt na takich samych zasadach. Dlatego że taka propozycja wystandaryzowania produktu bezpiecznego na poziomie każdego kraju członkowskiego powstała w 1985 roku i do tej pory nie budziła wątpliwości, a wręcz cieszy się dosyć dużą popularnością. To jest jedna rzecz. Czyli, aby zapewnić jednolity poziom na poziomie europejskim, musimy mieć jakąś regulację uniwersalną europejską.

Było pytanie, dlaczego to się nazywa przedsiębiorstwa zbiorowego inwestowania, bo przecież to są przedsiębiorstwa prywatne. Tak, co do zasady są to przedsiębiorstwa prywatne, w zależności od kraju w różnej formie prawnej, natomiast nazwa, którą mamy w tytule tej dyrektywy, jest to nazwa przyjęta w 1985 roku i jest to kwestia nomenklatury. To po prostu tak się nazywa i pod ta nazwą kryją się fundusze inwestycyjne i towarzystwa funduszy inwestycyjnych zarządzających. W Polsce to są spółki zarządzające w systemach anglosaskich. W każdym razie to jest kwestia nomenklatury.

Jeżeli chodzi o problem liberalizacji, to pan minister, wydaje mi się, wyjaśnił to w sposób pełny. Jeszcze odnosząc się do wątpliwości pani przewodniczącej Fotygi, powiem, że absolutnie nie idziemy w kierunku liberalizacji. Idziemy w kierunku zaostrzenia wymogów ostrożnościowych związanych z dostarczaniem tego jednolitego produktu na poziomie europejskim. Wydaje mi się, że to były te główne sprawy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mówiąc o liberalizacji, miałam na myśli przede wszystkim możliwość inwestowania za granicą. Poza granicami kraju. W sytuacji, kiedy rynki UE nie są rynkami stabilnymi, występuje spore zróżnicowanie między nimi. Na razie mamy stosunkowo niezłą sytuację w Polsce. I moje pytanie dotyczy tego, czy omawiany akt prawny ułatwi inwestowanie przez tego typu zakładane na terenie Polski instytucje zbiorowego inwestowania, inwestowanie tych zasobów za granicą.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca. Przede wszystkim projekt tej dyrektywy zupełnie nie zmienia obecnego *status quo*. My tu nic nie liberalizujemy. Obecnie polski obywatel może inwestować w UCITSw ramach UE. Nie ma żadnych ograniczeń. Przepisy wręcz ograniczą ryzyko polskich inwestycji w krajach UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Lider zespołu w BAS Zofia Szpringer:

Zofia Szpringer, BAS. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałam powiedzieć, że w naszej opinii, w opinii BAS, nie zgłaszaliśmy zastrzeżeń do projektu stanowiska rządu, nie zgłaszaliśmy zastrzeżeń dotyczących zasady pomocniczości, jak również pozytywnie opiniujemy te cele, które służą zmianie dyrektywy, tak aby zapewnić większe bezpieczeństwo działania na tym rynku w wielu kwestiach, o których już wcześniej mówił przedstawiciel rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym proponuję przyjąć konkluzję. Rozumiem, że pan minister też już zakończył wypowiedź. Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM 350 oraz i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. W związku z tym konkluzję uznaję za przyjętą.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM 352. Oddaję głos panu ministrowi Kowalczykowi, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem przedstawić projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie dokumentów zawierających kluczowe informacje dotyczące produktów inwestycyjnych. Pokrótce, projekt opublikowany został przez Komisję Europejską w dniu 3 lipca 2012 r. jako część szerszego pakietu regulacji rynku finansowego. Projekt wprowadza obowiązki informacyjne wobec inwestorów indywidualnych nabywających produkty inwestycyjne, tj. fundusze inwestycyjne, detaliczne produkty ustrukturyzowane oraz niektóre rodzaje umów ubezpieczeniowych.

Celem projektu jest ograniczenie asymetrii informacyjnej. Z jednej strony wytwórca czy dystrybutor produktu posiada wszelką wiedzę profesjonalisty, podczas gdy nabywca, w szczególności jeśli jest nieprofesjonalnym uczestnikiem rynku, posiada jedynie ograniczone informacje. Zgodnie z projektem każdy wytwórca produktu inwestycyjnego będzie miał obowiązek wygenerowania i przekazania klientowi dokumentu zawierającego wystandaryzowane, szczegółowe informacje o produkcie.

Stanowisko rządu do projektu rozporządzenia zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 7 sierpnia 2012 r. Rząd RP co do zasady pozytywnie ocenia rozwiązania zmierzające do umożliwienia klientom uzyskania pełnej i przejrzystej informacji o produktach oferowanych na rynku finansowym, tym niemniej rząd w swoim stanowisku wskazał na kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim brak możliwości zajęcia ostatecznego stanowiska, ponieważ Komisja Europejska nie przedstawiła propozycji aktów delegowanych, wykonawczych, które mają stanowić uzupełnienie do projektu rozporządzenia i określać zakres prezentacji informacji.

Następnie, konieczność jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii objęcia zakresem rozporządzenia otwartych funduszy emerytalnych. Rząd RP postuluje wyłączenie OFE z zakresu regulacji.

Następnie, wątpliwości dotyczące możliwości osiągnięcia zakładanego celu w drodze regulacji horyzontalnej, mając na uwadze liczne obowiązki informacyjne zawarte już w regulacjach sektorowych, na przykład Solvency II czy w dyrektywie w sprawie prospektu emisyjnego. Podsumowując, postulujemy wprowadzenie proponowanych regulacji na poziomie dyrektywy, a nie rozporządzenia, co umożliwiłoby państwom członkowskim dostosowanie zakresu informacji do specyfiki lokalnych rynków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Mirosława Nykiel. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy, panie ministrze, omawiany projekt rozporządzenia COM 352 dotyczy sprawy niezwykle ważnej i aktualnej, zwłasz-

cza w czasie trwającego ciągle jeszcze kryzysu finansowego, a dotyczy, jak już pan minister powiedział, ochrony interesów inwestora detalicznego, indywidualnego, który ma ciągle gorszy dostęp do wiedzy o produkcie niż podmioty, które te produkty sprzedają. Przepisy są skomplikowane, zawiłe, informacje nadmierne, złożone. Inwestor detaliczny nie ma też możliwości do ocenienia poziomu ryzyka. W tym celu proponowane są te zmiany dla inwestora indywidualnego, z opracowaniem krótkiej listy kluczowych informacji, które ten klient by otrzymał jeszcze przed zainwestowaniem po to, żeby mógł właściwie ocenić poziom ryzyka, w jakie wchodzi.

Tak jak już pan minister powiedział, rząd na tym etapie prac, którym podlega ten dokument, nie ma jeszcze wielu delegowanych dokumentów do tego, a jak wiemy, szanowni państwo, diabeł tkwi w szczegółach. Rząd wyraził więc szereg wątpliwości dotyczących wdrożenia tych jednolitych kryteriów dla informacji dla klienta detalicznego. Podniósł między innymi to, co już tutaj było powiedziane, wyłączenie z tego przepisu otwartych funduszy inwestycyjnych. I tutaj, panie ministrze, proponowałabym, żeby pan nam trochę uchylił rąbka tajemnicy i uzasadnił tę potrzebę wyłączenia. Ale podnosi również szereg innych kwestii. Przy tak dużym rynku tych produktów finansowych ubezpieczeniowych, bankowych, para bankowych i wiele, wiele innych, zrobienie takiej wspólnej listy wspólnych kryteriów dla klienta detalicznego jest niezwykle trudne i może właśnie spowodować odwrotny efekt, czyli może to zostać bardzo skomplikowane i nie przynieść tego celu, do jakiego zmierza Komisja Europejska, proponując nam ten produkt.

Pan minister już tutaj wspomniał o swoich zastrzeżeniach. Myślę, że bardzo ważnym zastrzeżeniem rządowym jest to, że nie wiemy, na jakie koszty będą narażone podmioty później udzielające tych informacji, jak to będzie skutkowało dla różnych podmiotów, na przykład tych, które tylko dodatkowo sprzedają usługi ubezpieczeniowe przy działalności głównej w innym celu.

Tak że tym razem, chciałam podkreślić, rząd przeprowadził bardzo wnikliwą analizę i zwrócił uwagę na bardzo wiele istotnych kwestii. Dziękuję za tę wykonaną pracę. Nie chciałbym tutaj omawiać wszystkich uwag rządu, ale rząd bardzo głęboko pochylił się nad tym projektem i wniósł szereg zastrzeżeń, żebyśmy nie wylali przysłowiowego dziecka z kąpielą, chcąc poprawiać sytuację klienta detalicznego na rynku.

Opinia BAS jest pozytywna, nie wnosi się zastrzeżenia ani w opinii rządu, ani w analizie BAS co do zasady pomocniczości. Jest to zgodne. BAS nie ma tu aż tylu uwag co rząd do projektowanej zmiany. Chciałabym to podkreślić, bo kilka razy tutaj padało, że rząd wszystko akceptuje *a priori*, tylko dlatego że Komisja Europejska proponuje nam tu jakieś zmiany.

Proponuję, żeby Komisja zgodziła się ze stanowiskiem rządu, że na dalszym etapie prac będziemy mogli wyrazić swoje stanowisko szczegółowo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja zwróciłam uwagę w projektowanym akcie prawnym na sprawę OFE. Jeżeli to są dobre regulacje, jeżeli to są regulacje, które służą standaryzacji produktów, jeżeli to są regulacje, które chronią klienta detalicznego, to dlaczego rząd koalicji PO – PSL doprowadziwszy najpierw do możliwości nieograniczonego niemal inwestowania przez OFE za granicą, wyłącza w tej chwili produkty OFE spod tej regulacji? Poproszę o informację. I chcę przypomnieć, że minister konstytucyjny tego rządu, pan Michał Boni, był *de facto* jednym z twórców systemu OFE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o objęcie projektowaną regulacją Otwartych Funduszy Emerytalnych, będących elementem obowiązkowego systemu zabezpieczenia emerytalnego oraz powszechnych towarzystw emerytalnych zarządzających nimi pojawiają się wątpliwości w szczególności na gruncie analizy pojęcia tak zwanego inwestora indywidualnego, który definiowany jest przez odniesienie do przepisów dyrektywy 2004/39 WE w sprawie rynków instrumentów finansowych. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 10 tej dyrektywy klientem jest każda osoba fizyczna lub prawna, na której rzecz przedsiębiorstwo inwestycyjne świadczy usługi inwestycyjne i/lub usługi dodatkowe. Podkreślenia wymaga również, że fundusze emerytalne zostały w sposób bezpośredni wyłączone z zakresu podmiotowego dyrektywy, którą poprzednio wymieniłem. Zatem nie stanowią przedsiębiorstwa inwestycyjnego w rozumieniu tej dyrektywy.

Tym niemniej należy zauważyć, że w opinii rządu RP otwarte fundusze emerytalne oraz powszechne towarzystwa emerytalne powinny być wyłączone z zakresu regulacji. Konstrukcja OFE jest szczegółowo uregulowana przepisami prawa, na przykład w zakresie celu i sposobu osiągania celu, które są jednakowe dla wszystkich funduszy, a zatem nie ma zbyt wiele miejsca dla wykazania w proponowanym dokumencie drobnych różnic pomiędzy ofertami poszczególnych otwartych funduszy. Ponadto należy zauważyć, że znaczna część informacji, wymienionych jako obowiązkowe w projektowanym dokumencie, wykazywana jest już aktualnie w obowiązkowych corocznych prospektach informacyjnych, których treść jest szczegółowo uregulowana przepisami prawa. Osoba przystępująca do OFE ma obowiązek zapoznania się z treścią aktualnej informacji dotyczącej otwartych funduszy emerytalnych, która częściowo pokrywa się z informacjami wymienionymi w projekcie.

Wprowadzenie obowiązku powielania wymogów informacyjnych, które już na podstawie aktualnych przepisów zostały nałożone na OFE, prowadziłoby do nadmiernego obciążenia finansowego związanego z koniecznością generowania kolejnych dokumentów, a jednocześnie powstaje wątpliwość, czy stanowiłoby istotną wartość dodaną dla klientów funduszy.

Należy także zauważyć, że realizacja określonych w projekcie obowiązków generować będzie dodatkowe koszty operacyjne po stronie twórców produktów inwestycyjnych, takich jak PTE, na przykład koszty opracowania, monitorowania i aktualizowania treści dokumentu, koszty druku i składowania, wprowadzenia dodatkowych procedur, mechanizmów wewnętrznych, zmian w systemach, zmian we wzorach umów, a także być może koszty dodatkowego mejlingu lub zmian stron internetowych.

Ponadto objęcie PTE i OFE proponowaną regulacją podniosłoby koszty uczestnictwa w systemie emerytalnym, nie przynosząc istotnych dodatkowych korzyści. Wydaje się, że projekt nie uwzględnia specyfiki obowiązkowych i dobrowolnych kapitałowych funduszy emerytalnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. I druga część pytania, panie ministrze, tego samego, *de facto*. Skoro rzeczywiście tak ładnie jest, z dużą satysfakcją wysłuchałam pańskiej informacji o tym, jak są uregulowane OFE i jak są zabezpieczeni klienci OFE, to dlaczego nie pokusiliśmy się, idąc za ciosem, o podobne uregulowania dotyczące bezpieczeństwa innych produktów na rynku polskim, tylko popieramy w tej chwili uregulowania z poziomu UE? Chcę przypomnieć, że Komisja Nadzoru Bankowego kilkakrotnie zgłaszała już swoje wątpliwości dotyczące na przykład takich produktów, jakie oferowała instytucja zbiorowego inwestowania, czyli Amber Gold. Wiem, że się powtarzam. Być może więc warto by było się zainteresować wykonaniem prawa na terenie Polski i sądzę, że to by znacznie lepiej zabezpieczyło, niż pogłębiać integrację w tej dziedzinie, która nie jest przewidziana traktatami ani polską konstytucją.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby głos zabrać? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Może poprosiłbym panią naczelnik.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę. Mam prośbę też, żeby się przedstawić, dobrze?

Główny specjalista w Departamencie Rozwoju Finansowego MF Agnieszka Wachnicka:

Agnieszka Wachnicka, MF. Szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia, który właśnie rozpatrujemy, to on ma na celu pewną standaryzację informacji przekazywanych klientom we wszystkich państwach członkowskich UE. Nie możemy zapominać, że usługi finansowe to jest taki segment, który jest bardzo trans graniczny. Mamy paszporty europejskie, którymi posługują się instytucje finansowe i one mogą swobodnie działać w różnych państwach UE. W związku z tym z tą swobodą nabywania usług w różnych państwach UE powstaje potrzeba zapewnienia pewnej standaryzacji, żeby obywatele poszczególnych państw członkowskich mieli jednolity dostęp do informacji, żeby w każdym kraju, w każdym podmiocie byli w stanie otrzymać takie same informacje, żeby nie było tej asymetrii informacyjnej, którą mamy teraz.

Natomiast jeśli chodzi o wymogi na poziomie polskim, to one w pewnych ustawach sektorowych się znajdują, w innych ustawach będą doprecyzowane, ale też pewne prace są prowadzone na poziomie UE, więc próbujemy tych prac nie powielać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie wiedzę. W związku z tym proponuję przyjąć konkluzję, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM 352 oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak. Prosiłabym o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca prosi o przegłosowanie. W związku z tym, kto z pań i panów posłów jest za taką konkluzją, proszę podnieść rękę (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3) Dziękuję. Konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt V – dokument COM 360. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Wysokie Prezydium, szanowni państwo, informacja w sprawie stanowiska rządu dotyczącego projektu dyrektywy PE i Rady w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego. Wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego, tak zwana wersja przekształcona IMD2, ma na celu dokonanie skutecznej poprawy regulacji na rynku detalicznych produktów ubezpieczeniowych. Dyrektywa ta dąży do zapewnienia równych zasad działania wszystkim uczestnikom zajmującym się sprzedażą produktów ubezpieczeniowych oraz zwiększenia poziomu ochrony ubezpieczających.

Nadrzędnym celem projektodawców było zapewnienie niezakłóconej konkurencji, ochrony konsumentów, integracji rynku. Skutkiem zmiany dyrektywy w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego powinny być następujące usprawnienia: rozszerzenie zakresu stosowania pierwotnej dyrektywy w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego IMD1 na wszystkie kanały dystrybucji, na przykład ubezpieczycieli bezpośrednich, wypożyczalnie samochodów itp.; określenie konfliktu interesów, zarządzanie nimi i ich łagodzenie; zwiększenie stopnia harmonizacji sankcji i środków administracyjnych z tytułu naruszenia kluczowych przepisów obecnej dyrektywy; poprawa adekwatności i celowości opłat; zapewnienie posiadania przez zawodowych sprzedawców kwalifikacji, które są odpowiednie do złożoności sprzedawanych produktów; uproszczenie i zbliżenie procedur regulujących możliwość wchodzenia na zagraniczne rynki ubezpieczeń w całej UE.

Rząd RP co do zasady popiera projekt dyrektywy. Jej przyjęcie powinno się przyczynić do zwiększenia poziomu ochrony ubezpieczających przy nabywaniu przez nich produktów ubezpieczeniowych oraz doprowadzić do zbliżenia systemów prawnych z obszaru UE.

Jednakże rząd RP podziela niektóre obawy organu nadzoru, rynku ubezpieczeniowego i Rzecznika Ubezpieczonych na przykład w zakresie podniesienia wysokości sumy gwarancyjnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanej działalności pośrednictwa ubezpieczeniowego, podwyższenia wysokości kar administracyjnych dla osoby fizycznej czy w zakresie regulacji – co bardzo ważne – dotyczących ujawniania wynagrodzenia pośredników ubezpieczeniowych.

Regulacje, które budzą wątpliwości, powinny zostać kompromisowo rozstrzygnięte. Rząd RP wniósł do Sejmu RP autopoprawkę do wcześniej przygotowanego stanowiska rządu, która gwarantuje rządowi większe bezpieczeństwo negocjacyjne na etapie dalszych prac na forum unijnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Wójcik. Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście celem dyrektywy jest podniesienie poziomu ochrony ubezpieczonych oraz w moim przekonaniu dyrektywa poprawi praktykę w zakresie sprzedaży różnych produktów ubezpieczeniowych. Tutaj to, na co zwrócił uwagę pan minister, czyli między innymi kwestia zarządzania takim konfliktem interesów, jeżeli chodzi o kwestie wynagrodzenia dla osób, które sprzedają ubezpieczenie. Myślę, że to są wszystko zapisy, które poprawią znacząco przejrzystość dla klientów ofert ubezpieczeniowych.

Po analizie stanowiska rządu chciałem zwrócić uwagę na coś, moim zdaniem, pozytywnego – że rząd wsłuchał się w opinie Rzecznika Ubezpieczonych, ale także w opinie Polskiej Izby Ubezpieczonych, organizacji pośredników ubezpieczeniowych. To jest o tyle ważne, że tak naprawdę dyrektywa zmusi firmy ubezpieczeniowe i pośredników do dokonania szeregu zmian organizacyjnych, a także może zwiększyć ich obciążenia finansowe. W związku z tym dobrze, że taka konsultacja między przedstawicielami tego rynku a przedstawicielami administracji nastąpiła.

I właściwie tyle. Rzeczywiście ten mandat, który znajduje się w stanowisku rządu, jest dość szeroki, ale rozumiem, że w zakresie tego mandatu państwo będą chcieli osiągnąć efekty, które zostały zapisane w stanowisku rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, jest jedna uwaga do wszystkich państwa, bo jeżeli mamy do czynienia z dziedziną, która naprawdę wymagałaby na poziomie parlamentu poważnej konsultacji z komisją merytoryczną, to z całą pewnością jest cały blok zagadnień, które pan minister dzisiaj nam prezentuje.

Zacznijmy od tego, że przecież standardy, o których i pan mówił, i pan poseł sprawozdawca, nie są niczym nowym. Jest komitet ubezpieczeń. Od bardzo dawna funkcjonował komitet ubezpieczeń OCD, w którym Polska aktywnie funkcjonowała. Przecież państwa członkowskie UE przyjmowały również te uregulowania. Naprawdę zastanawiam się dlaczego, już po stwierdzeniach pańskich współpracowników, panie ministrze, że w zasadzie ministerstwo nie chcąc dublować UE, nad niektórymi sprawami samodzielnie pracuje, w niektórych zdajemy się na regulacje UE. Proponowałabym, żebyśmy się zastanowili nad kierunkiem integracji w pańskiej dziedzinie, ponieważ jeśli chodzi o przyjmowanie standardów, które chronią klientów, providerów, czyli przedsiębiorstw ubezpieczycieli, to naprawdę nie ma najmniejszych problemów, żeby te wszystkie standardy były przyjmowane na poziomie narodowym. I również są przyjmowane na poziomie narodowym innych państwowych UE.

Pan nie wspomniał zupełnie o rynku ubezpieczeń i bardzo ostrej konkurencji, która w tej chwili funkcjonuje w UE. I tak prawdę powiedziawszy, to jest przedmiot mojej największej obawy, ponieważ są instytucje, które są w stanie podobnie lub lepiej chronić klientów firm ubezpieczeniowych, natomiast obawiam się, że w tej chwili w swoich stanowiskach rząd polski niedostatecznie chroni polski rynek ubezpieczeniowy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, gdybyśmy byli tak mądrzy w 2006 roku, jak jesteśmy dzisiaj, to pewnie by nie było kryzysu lat 2007-2009. Te wszystkie rzeczy, które tutaj Komisja Europejska próbuje, poradnie lub nieporadnie, zmienić, są wynikiem pewnych doświadczeń historycznych. A to dotyczy wszystkich, jak tu siedzimy na tej sali.

Bardzo dobrze, że takie zmiany są. Bardzo dobrze, że rząd polski wyraził również sceptyczne stanowisko do pewnych zapisów. Tak że wsłuchaliśmy się szczególnie w głos środowiska ubezpieczeniowego, było bardzo wiele spotkań z tak zwanymi brokerami, bo ich to głównie dotyczy, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Przypomnę, że chodzi o ujawnianie wynagrodzeń brokerów, co zaburzyłoby zupełnie konkurencję i mogłoby spowodować naprawdę wielki chaos na rynku.

Dlatego jeszcze raz podkreślam, rząd stoi na stanowisku ochrony rynku polskiego i nauki czerpanej z doświadczeń z lat ubiegłych, z lat kryzysowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym proponuje zakończyć dyskusję konkluzją, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM 360 oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. W związku z tym uznaję ją za przyjętą.

Przechodzimy do pkt VI, czyli dokument COM 196. Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Ręgowskiego o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Ręgowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie. Chciałbym zaprezentować stanowisko rządu do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie „Europejskiej strategii na rzecz lepszego Internetu dla dzieci". Głównym celem przedstawionej na początku maja przez Komisję Europejską strategii na rzecz lepszego Internetu dla dzieci jest zapewnienie dzieciom treści i umiejętności cyfrowych, dzięki którym będą mogły w bezpieczniejszy sposób korzystać z nowych technologii, a także stworzenie dzieciom bezpiecznego środowiska online.

Rynek sam z siebie nie jest zdolny do zapewnienia w całej Europie środków ochrony i treści wysokiej jakości. Obserwuje się też deficyt wysokich umiejętności cyfrowych dzieci i dlatego wskazana jest potrzeba podjęcia strategicznych działań na tym polu, żeby to bezpieczeństwo podnieść.

W strategii przedstawione są inicjatywy, które mają się przerodzić w działania, które będą realizowane przez Komisję, państwa członkowskie oraz podmioty branżowe, takie jak operatorzy telekomunikacyjni czy dostawcy usług serwisów społecznościowych i treści internetowych poprzez wykorzystanie instrumentów opartych o ustawodawstwo, środki samoregulacji oraz wsparcie finansowe. Wyróżnić tu należy cztery główne cele: stymulowanie procesu tworzenia wysokiej jakości treści internetowych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży; pogłębienie świadomości o zagrożeniach i umacnianie praw w środowisku cyfrowym oraz wiedzy o tych prawach pośród zainteresowanych; stworzenie dzieciom bezpiecznego środowiska online poprzez tworzenie prostych i skutecznych narzędzi zgłaszania szkodliwych treści i zachowań, przejrzyste, domyślne ustawienia prywatności oraz odpowiednie do wieku i przyjazne dla użytkownika narzędzia kontro-

li rodzicielskiej. I jako czwarty – zwalczanie niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych oraz wykorzystywania seksualnego dzieci.

Mocny nacisk położony jest na samoregulację oraz wsparcie rządów państw UE poprzez działania promujące oraz finansowe. Środki samoregulacji będą początkowo opierać się na koalicji na rzecz uczynienia Internetu lepszym miejscem dla dzieci, w której zawiązaniu pośredniczyła Komisja. Koalicja ta ma wsparcie większości przedsiębiorstw prowadzących działalność we wszystkich sektorach przemysłu w Europie, które wniosły swój wkład w prace na rzecz wdrożenia pięciu konkretnych działań, które mają być podjęte do końca bieżącego roku. Komisja nie wyklucza również podjęcia pewnych środków legislacyjnych, o ile pozostałe środki nie przyniosą skutku.

Rząd pozytywnie odnosi się do wszelkich inicjatyw mających na celu zwiększenie wiedzy, umiejętności i świadomości dzieci podczas korzystania z Internetu oraz stworzenia im bezpiecznych warunków rozwoju edukacyjnego w świecie cyfrowym w postaci wartościowych treści i usług. Dlatego też rząd popiera kierunek działań Komisji zmierzający do zwiększenia bezpieczeństwa w tym zakresie oraz uczynienia technologii cyfrowych bardziej przyjaznych i atrakcyjnych dla dzieci.

Rząd popiera działania mające na celu stymulowanie procesu tworzenia treści online wysokiej, mając na celu również wzmożenie kreatywności tymi treściami wśród dzieci. Rząd popiera działania skierowane na zwiększenie świadomości o zagrożeniach i prawach w środowisku cyfrowym. Działania te sprzyjają rozwijaniu umiejętności krytycznego myślenia oraz zwiększeniu umiejętności cyfrowych i korzystania z mediów, tak aby aktywne uczestnictwo w życiu społeczeństwa stało się faktem.

Rząd popiera znajdujące się w „Europejskiej strategii na rzecz lepszego Internetu dla dzieci" zapisy dotyczące wprowadzenia nauczania bezpieczeństwa w Internecie do programów nauczania. Warto zaznaczyć, że Polska już wprowadziła takie zapisy i w podstawie programowej nauczania już o tym bezpieczeństwie się naucza. Również aspekt ten jest ujęty w długookresowej strategii rozwoju kraju „Polska 2030" oraz strategii rozwoju kraju „Polska 2020", gdzie jest mowa o edukacji cyfrowej dzieci. Wspomaganiu rozwoju kompetencji cyfrowych polskich uczniów poświęcono także jedno z narzędzi realizacji zaproponowanych w projekcie „Strategii rozwoju kapitału ludzkiego".

Rząd pozytywnie odnosi się do zapowiedzi stworzenia ogólnounijnej interoperacyjnej infrastruktury usługowej wspierającej centra bezpieczniejszego Internetu, które będą budowane w ramach instrumentu *Connecting Europe Facility*, co będzie miało szerszy zasięg, jako że problem jest problemem transgranicznym.

Rząd popiera cel w postaci zwiększenia ochrony dzieci w tym aspekcie i tym samym popiera zapis o wdrożeniu przez podmioty branżowe przejrzystych automatycznych ustawień prywatności online. Duże znaczenie będzie tu miała regulacja ogólnoeuropejskich ram uwierzytelniania elektronicznego, która pozwoli na wykorzystywanie osobistych cech, w tym również wieku, do zapewnienia zgodności z przepisami dostępu do treści odpowiednio do wieku.

Komisja postuluje większą dostępność i powszechniejsze stosowanie narzędzi kontroli rodzicielskiej we wszystkich rodzajach urządzeń w odniesieniu do wszelkiego rodzaju treści, w tym treści generowanych przez użytkownika. Rząd popiera tego typu rozwiązania, jednocześnie podkreślając, że długofalowa skuteczność narzędzi kontroli rodzicielskiej uzależniona jest od ich odpowiedniego promowania i przeprowadzenia kampanii uświadamiających, jak ich używać, oraz o korzyściach, jakie się uzyska z ich stosowania. Rząd popiera w związku z tym również tworzenie spójnego podejścia do systemu ratingów wiekowych oraz klasyfikacji treści na obszarze UE w odniesieniu do szeregu treści i usług, co ułatwi rodzicom dobór odpowiednich treści dla dzieci.

Rząd popiera cel w postaci zwiększenia ochrony dzieci przed niegodziwym traktowaniem i wykorzystywaniem w celach seksualnych za pośrednictwem Internetu, na które składają się zwiększenie widzialności istniejących linii interwencyjnych oraz systematyczne wykrywanie i usuwanie prezentujących niegodziwe traktowanie dzieci treści w celach seksualnych oraz zapobieganie ich ponownemu umieszczaniu w Internecie.

Rząd jest zainteresowany zapowiedzianą przez Komisję inicjatywą horyzontalną w sprawie procedur zgłaszania i usuwania nielegalnych treści wszelkiego rodzaju,

w tym między innymi zdjęć i filmów prezentujących niegodziwe traktowanie dzieci w celach seksualnych.

Rząd RP popiera plany wprowadzenia horyzontalnych ram prawnych obejmujących również zgłaszanie i wycofywanie bezprawnych treści, tzw. z ang. *notice and takedown*. Warto tu zaznaczyć, że Polsce dobiegają końca prace związane z nowelizacją ustawy o świadczeniu usług droga elektroniczną, która szczegółowo określa procedurę postępowania z bezprawną treścią zamieszczoną w Internecie. Przewidziana w nowelizacji procedura *notice and takedown* w sposób jasny określa zasady postępowania wszystkich zainteresowanych osób w przypadku przedstawienia wiarygodnej wiadomości na temat bezprawnych treści zamieszczonych w Internecie.

Rząd polski popiera też zaproponowane w strategii działanie polegające na zapewnieniu skutecznych procedur usuwania treści oraz wsparciu organów ścigania w skutecznym ściganiu sprawców. Równocześnie dla rządu ważne jest, aby działania służące walce z pornografia dziecięcą nie przybrały metod stanowiących zagrożenie dla wolności słowa oraz ochrony prywatności w Internecie.

Pozytywne stanowisko rządu w sprawie zaprezentowanej przez Komisję strategii na rzecz lepszego Internetu dla dzieci jest zbieżne z zapisami konkluzji Rady w sprawie ochrony dzieci w świecie cyfrowym, które zostały przygotowane w okresie polskiej prezydencji przez grupę roboczą do spraw audiowizualnych Rady UE oraz przyjęte w dniu 28 listopada ubiegłego roku.

Dla zapewnienia dzieciom bezpieczniejszego Internetu konieczne jest połączenie wielu aspektów polityki, przede wszystkim polityki edukacji, uświadamiania rodziców, opiekunów, nauczycieli oraz samych dzieci, a tym samym zapobiegania ewentualnym zagrożeniom. W drugiej zaś kolejności polityki regulacji, a gdzie to jest możliwe także samoregulacji.

Istotne jest przy tym wykorzystanie środków technicznych celem zabezpieczenia sieci. Państwa członkowskie powinny namawiać do tworzenia i znakowania stosownych treści przeznaczonych dla małoletnich, nieprzeznaczonych również oczywiście, i do dbania o ich udostępnianie, a także zachęcać do korzystania z odpowiednich narzędzi służących ochronie w tym zakresie. Chodzi o wyspecjalizowane wyszukiwarki, narzędzia kontroli rodzicielskiej. I do dbania o to, by były one szeroko dostępne i łatwe w obsłudze. Istotne znaczenie ma zwalczanie niegodziwego traktowania dzieci w Internecie za pomocą samoregulacji, we współpracy z producentami treści internetowych i operatorami sieci.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, już?

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Warto jeszcze wspomnieć, że była tutaj dokonana konsultacja społeczna, w której zabrały głos następujące podmioty: Fundacja „Dzieci Niczyje", Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa NASK oraz jedna osoba prywatna i wszystkie pozytywnie się wypowiadały. Jedynie niepokój wzbudza możliwość ograniczenia wolności w Internecie przy okazji ograniczania dostępu do tych treści. Tak że ogólny wniosek jest, że zgłoszona przez Komisję Europejską strategia na rzecz lepszego Internetu dla dzieci jest dokumentem, który po raz pierwszy tak kompleksowo przedstawia obecną sytuacje w zakresie ochrony dzieci online, jednocześnie wytyczając konkretne kierunki działań, zmian w tym zakresie. Rząd popiera oraz deklaruje zaangażowanie w realizację postawionych przed nim zadań i wsparcie dla działań Komisji Europejskiej oraz branży internetowej w pracach nad zwiększeniem bezpieczeństwa i atrakcyjności technologii cyfrowych dla dzieci, przy zachowaniu wszystkich warunków bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Cezary Tomczyk. Bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, „Europejska strategia na rzec lepszego Internetu dla dzieci" – już w samej nazwie jest solidna porcja informacji. Trudno również nie popierać dokumentu, który ma taką nazwę. Technologie informacyjno-komunikacyjne umożliwiają coraz młodszym dzieciom funkcjonowanie w środowisku online. Jak czytamy w komunikacie, 75 proc. dzieci korzysta z Internetu, w tym jedna trzecia za pomocą telefonów komórkowych. Taki stan rzeczy może się faktycznie przyczynić do rozwoju edukacyjnego i społecznego, ale niesie ze sobą też różnego rodzaju zagrożenia, o których mówił pan minister.

Ale trzeba też zwrócić uwagę na to, że dzieci to, jak by nie patrzeć, jednak najmniej doświadczeni użytkownicy sieci. Dlatego ważne jest opracowanie skutecznej strategii, o której dzisiaj rozmawiamy i której zarys znajduje się w komunikacie.

Głównym celem przedstawionej przez Komisję Europejską strategii na rzecz lepszego Internetu dla dzieci jest zapewnienie dzieciom treści i umiejętności cyfrowych, dzięki którym będą mogły w bezpieczniejszy sposób korzystać z nowych technologii. Potrzeba podjęcia działań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa dzieci w świecie cyfrowym wynika z coraz powszechniejszego i bardziej aktywnego wykorzystania technologii właśnie przez najmłodszych.

O czterech celach, które są wspomniane w komunikacie, pan minister powiedział na tyle szczegółowo, że ten etap już pominę. Warto tylko zwrócić uwagę, że rząd odniósł się pozytywnie do wszystkich celów i, jak podkreśla BAS, argumentacja władz RP nie budzi wątpliwości.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedno zdanie, które znajdujemy w opinii BAS, mianowicie, że rozwój rynku treści cyfrowych niesie nie tylko zagrożenia dla dzieci, przed którymi trzeba je chronić, ale stanowi również szansę rozwojową dla sektora kreatywnego. Dzieci coraz częściej używają laptopów, tabletów, smartfonów, konsoli do gier, dlatego ważne jest, aby uznać tę grupę konsumentów za tę, w którą warto inwestować i za tę, która już jest określonym podmiotem na tym cyfrowym rynku.

Komunikat, jak wiemy, nie wywoła skutków prawnych, ani w sferze prawa unijnego, ani polskiego, ale stanowi swoistą zapowiedź przyszłych działań Komisji. Na koniec warto podkreślić, że rząd RP zaznacza, że działania służące poprawie bezpieczeństwa dzieci w świecie cyfrowym nie powinny wiązać się z jednoczesnym wprowadzaniem mechanizmów ograniczających wolność w Internecie. I ja jako poseł sprawozdawca mam tożsame zdanie na ten temat i chciałbym, byśmy tego pilnowali. Tak że nie wnoszę uwag do tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, jak powiedział pan poseł sprawozdawca, bardzo trudno jest się odnosić do dokumentu o takim tytule, ale właśnie dlatego, być może, należałoby zadawać pytania. Zainteresowała mnie lista organizacji, które konsultowały ten projekt. Bardzo krótka, prawdę powiedziawszy, i w bardzo niewielkim stopniu ujmująca te organizacje, które zajmują się na terenie Polski edukacja dzieci. Bo zwróciłam uwagę, że pan minister wspominał, że elementem tej strategii są nie tylko te działania, które mają chronić dzieci przed przestępczymi działaniami w Internecie. Rozumiem, że wszystkie instytucje, które maja za zadanie ochronę obywateli, tym właśnie powinny się zajmować, bo przestępczość w Internecie, a szczególnie przestępczość wobec dzieci, w tym pornografia dziecięca, jest oczywistym polem, gdzie powinno być wymuszane stosowanie prawa.

Natomiast pan mówił o tym, że strategia przewiduje też tworzenie wartościowych programów edukacyjnych czy wspieranie wartościowych programów edukacyjnych. Jeżeli skojarzę sobie działalność sieci NASK w ostatnim czasie i jej wpływ na funkcjonowanie portalu patriotycznego, na przykład polska.pl, bo z tego co wiem, niemal sprywatyzowane były te sprawy, to prawdę powiedziawszy, mam obawy, w jakim kierunku w sen-

sie edukacyjnym ten program będzie zmierzał. Absolutnie nie kwestionując celowości ochrony dzieci i młodocianych przed niepożądanymi treściami, które są przestępstwem, jednak chciałabym dopytać się o narzędzia, za pomocą których to będzie tworzone, bo jeżeli wspominamy siec NASK, to jednak mam wrażenie, że zbliżamy się tu bardziej do Acta niż do spraw edukacyjnych. Chciałabym się dowiedzieć, jakie narzędzia, zunifikowane na poziomie UE, będą również tworzone na podstawie tej strategii.

I kolejna sprawa, odnosząca się również do naszych postulatów edukacyjnych, między innymi nauki historii czy generalnie spraw treści patriotycznych, w jaki sposób będzie zapewniona autonomia takiego nauczania. Jak będziemy, powiedziałabym, ochronieni przed konkurencyjnymi politykami historycznymi innych państw członkowskich UE w tej dziedzinie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Strategia co prawda jest bardzo ogólnym dokumentem pokazującym kierunki. Można powiedzieć, że jestem już trochę przerażony. Jeżeli moja wnuczka będzie jeszcze bardziej wyedukowana, jak się posługiwać Internetem, to w ogóle już nie będę mógł jej wyrzucić ani do ogrodu, ani na boisko. Już teraz jest to trudne. Ale to tak żartem.

Natomiast mam pytanie, czy do tego projektu strategii odnosiło się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwo Edukacji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Jeśli nie, to proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, strategia została opublikowana na stronie internetowej i każdy podmiot mógł ja skomentować. Widać tutaj, że akurat ze strony innych podmiotów nie było woli wypowiadania się w tej sprawie. Stąd może jest ta krótka lista.

Jeśli chodzi o metody udostępniania czy też ograniczania dostępu, czy też narzędzia, chyba na tym etapie jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Jest to dokument strategiczny, więc dopiero jest zapowiedź konkretnych działań, które zostaną wypracowane, rozumiem, że w następnych miesiącach.

Oczywiście należy tutaj zachować czujność, żeby nie dokonywać manipulacji treścią w sposób zinstytucjonalizowany. Wyprzedzając przyszłość, jako ojciec czwórki dzieci, które miały od zawsze dostęp do Internetu, śmiem twierdzić, że na rodzicach spoczywa główny ciężar zabezpieczenia dzieci przed wpływem takich treści i jestem przekonany, że przy zaangażowaniu rodziny i rodziców da się tego uniknąć. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zadałem pytanie, czy te dwa ministerstwa dodatkowe też się wypowiadały na ten temat, zaopiniowały.

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Oczywiście w ramach uzgodnień międzyresortowych jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Czy są jeszcze osoby chętne do zabrania głosu? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o niezgłaszaniu uwag do tego dokumentu? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska strategia na rzecz lepszego Internetu dla dzieci (COM(2012) 196 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym zamykamy rozpatrywanie pkt VI.

Przechodzimy do spraw bieżących. Czy są jakieś wnioski z państwa strony? Nie ma. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.